Nr. 104. Wtorek, 10 Maja 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował w administracji skarbowej w Małopolsce oficjanta kancelaryjnego Józefa Chełmeckiego kancelistą w XI. klasie rangi z ważnością od 1 lipca 19 9.

Rozporządzenie

Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1921 r. w przedmiocie ograniczenia właściwości sądów wojskowych.

Na zasadzie art. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 r. (Dz. U. Nr. 59 poz. 368) i art. 7 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 6 sierpnia 1920 r. (Dz. U. Nr. 75 poz 511) Rada Ministrów zarządza, co następuje:

§ 1. Uchyla się rozporządzenie Rady Ministrów z 21 lipca 1920 r. w przedmiocie poddania osób cywilnych z powodu przestępstw przeciw sile zbrojnej pod sądownictwo wojskowe (Dz. U. Nr. 61 poz. 394). tudzież art. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 20 września 1920 r. w przedmiocie ograniczenia właściwości sądów wojskowych (Dz. U. Nr. 90 poz. 597).

§ 2. Uchyla się rozporządzenie Rady Obrony Państwa z 6 sierpnia 1920 r. w sprawie tymczasowych zmian, dotyczących organizacji i zadań Policji Państwowej (Dz. U. Nr. 75 poz. 511).

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie dnia 8-go po dniu ogłoszenia.

Prezydent Ministrów
(—) *Witos.*

Minister Sprawiedliwości:
w. z. (—) *Dr. Jan Morawski.*

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) *Skulski.*

Minister Spraw Wojskowych:
(—) *Sosnkowski*

(Dz. Ust R. P. Nr. 36 z dnia 28 kwietnia 1921 r., poz. 214).

Rozporządzenie

Ministra Skarba z dnia 13 listopada 1920 roku w przedmiocie uzupełnienia statutu Polskiego Banku Krajowego we Lwowie.

Aż do ustawodawczego załatwienia spraw, związanych z Polskim Bankiem Krajowym we Lwowie, zarządzam co następuje:

§ 1. Na zasadzie ustawy z dnia 30 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. z 1920 r. Nr. 11, poz. 61) oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 kwietnia 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. z 1920 r. Nr. 39, poz. 234) statut Polskiego Banku Krajowego, zatwierdzony reskryptem b. c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu z dnia 2 maja 1882 r. L. 6646, uzupełnia się następującemi przepisami:

1. kapitał zakładowy Polskiego Banku Krajowego, wynoszący pierwotnie dwa miljony koron, a następnie powiększony: drogą przelaną przewyżki dochodów Banku o kwotę 2,400.000 — i uchwałami Sejmu Krajowego z dnia 7 października 1907 roku o kwotę 7,600.000 i z dnia 25 lutego 1914 r. o kwotę koron 36,000.000 — będzie uzupełniony do wysokości stu miljonów marek polskich.

Sposób i warunki przeprowadzenia tego oraz następnych podwyższeń kapitału ustali Minister Skarbu po wysłuchaniu Rady Nadzorczej na wniosek Dyrekcji Banku;

2. główną siedzibą Banku jest stołeczne miasto Warszawa;

3. zakres działania Banku, określony dotychczasowym statutem, rozciąga się na cały obszar Państwa Polskiego;

4. w pieczęci swojej będzie Bank używał godła państwowego z napisem: Polski Bank krajowy;

5. w myśl ustawy z dnia 30 stycznia 1920 (Dz. Ust. Nr. 11 poz. 61) Skarb Rzeczypospolitej ręczy w granicach przewidzianych dotychczasowym statutem Polskiego Banku krajowego posiadaczom listów zastawnych, obligacji kolejowych i obligacji komunalnych, oraz posiadaczom książeczek wkładkowych tegoż Banku za zwrot kapitału i opłaty procentów od tychże;

6. listy zastawne, obligacje kolejowe, obligacje komunalne i książeczki wkładkowe Polskiego Banku krajowego mogą być używane na lokacje kapitałów, przy których umieszczeniu prawo zastrzega szczególne (pupilarne) warunki zabezpieczenia.

§ 2. Miejsce dotychczasowych komisarzy Banku, a mianowicie: komisarza rządowego i komisarza krajowego obejmuje komisarz rządowy, mianowany przez Ministra Skarbu.

§ 3. Aż do chwili wydania nowego statutu obowiązywać będzie tymczasowy obecny statut Banku Krajowego z uzupełniającemi go przepisami i zmianami, zawartemi w niniejszem rozporządzeniu.

Minister Skarbu:
(—) *W. Grabski,*

Dz. Ust. Rz. P. Nr. 36 z dnia 28 kwietnia 1921 r. poz. 215).

Rozporządzenie Ministra Skarbu

z dnia 16 grudnia 1920 r. w przedmiocie uzupełnienia statutu Galicyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego.

Zatwierdzony rozporządzeniem b. c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 15 kwietnia 1915 (Dz. P. P. Nr. 100) statut Galicyjskiego Wojennego Zakładu kredytowego uzupełnia się następującemi przepisami:

§ 1. Aż do czasu utworzenia przepisanego ustawą z dnia 18 lipca 1919 r. (Dz. Ust, Rz. P. z r 1919 Nr. 63 poz. 368) zakładu Kredytowego dla realizacji pożyczek na odbudowę, rozszerza się w porozumieniu z Głównym Urzędem Likwidacyjnym zakres działania Galicyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego na cały obszar Rzeczypospolitej.

§ 2 Upoważnia się Dyrekcję Galicyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego do utworzenia filji w Warszawie.

§ 3. Prawo udzielania kredytów, które przekraczają łącznie z możliwie już przedtem udzielonemi kredytami kwotę 50.000 Mk pol., zastrzega się Radzie Administracyjnej.

4. Rada Administracyjna Galicyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego składa się z 9 członków, których 7 mianuje Minister Skarbu a 2 Tymczasowy Wydział Samorządowy.

Minister Skarbu:
(—) *Steczkowski.*

Dz Ust. Rz. P. Nr. 36 z d. 28 kwietnia 1921 r. poz. 216).

Maria Bańkowska. 35.

MGŁA.

(Ciąg dalszy)

— Słuchaj — rzekł nagle pochylając ku mnie twarz śmiertelnie bladą — tam, wiedzą już wszystko; w tem morzu tęczowych papierków zauważono już brak tego jednego. Valière kazał przeszukać pokój kasowy, myśląc, że może zapadł gdzieś i zamiast niego, znaleziono spinkę od mankieta nie czułem wczoraj, że zaczepiłem rękawem o zatrzask! — Pan Darville, zawezwał mnie dziś do siebie, lecz ja nie pójdę do niego, — o nie... Wolę wybrać dalszą lecz mniej przykrą drogę.

Zapadła chwila ciszy, w której słyszałem tylko jego przyśpieszony, zdyszany oddech i bicie własnego serca. — Spokojnie podniosłem rękę, przapatrując się moim mankietom i powiedziałem:

— Spinka nie jest dowodem winy, — nie ty jeden nosisz podobne.

— Prócz mnie i ciebie nikt drugi w Paryżu, to są spinki krakowskie; zresztą nie myślisz, że będę w stanie perswadować to dyrektorowi!

— O nie — odpowiedziałem wstając — ty nie masz sił, ani nerwów na to, lecz ja cię zastąpię. Pójdę zamiast ciebie do pana Darville; jeśli mi się uda, załagodzę sprawę, o ile wiem, jestto człowiek rozumny i ludzki.

— Marku, co ty chcesz uczynić?! — spytał nagle Julek patrząc mi w oczy.

— Nic złego, ani nadzwyczajnego — uspokój się. Chcę mu tylko zaproponować, by pozwolił tę sumę spłacić ratami; będę ci mógł do tego dopomóc prędzej i łatwiej niż się spodziewasz. Nie chcę ci robić niewczesnych wyrzutów, ale gdybyś miał do mnie zaufanie, może uniknąłbyś tego wszystkiego... Widzisz, — zacząłem wydawać — na Boże Narodzenie wyjdzie moja pierwsza książka — w każdej chwili dadzą mi na nią zaliczkę, za nią pójdą inne prace, mam tego dość w biurku i w głowie. Jestem na tyle zarozumiały, że ci zaręczyć mogę, że to wszystko warte jest dziesięć tysięcy franków! — Bądź zdrów Julku i zaufaj mi!

. . . . . .

Byłem u pana Darville... Przypatruję się temu zdaniu i każde z tych słów prześwietla się, jak to bywa w kino i tworzy obraz. Pierwszy, to poczekalnia obok gabinetu dyrektora, pełna bronzów, złoceń i zwierciadeł... Gdy mnie do niej wprowadzono, krążył już po niej nerwowym krokiem, mały, siwy staruszek, który zmierzył mnie od stóp do głów wejrzeniem szarych, bystrych oczu.

— Aha — ten ma pierwszeństwo przedemną — pomyślałem, siadając machinalnie na krześle — na wszystko w życiu trzeba czekać!

Jednak widocznie pan Darville, uważał moją sprawę za ważniejszą, bo po chwili służący otworzył drzwi i zawezwał mnie do niego.

Wszedłem i zatrzymałem się w progu; na moje przywitanie skinął głową z poza wspaniałego, amerykańskiego biurka, pan Darville, mężczyzna w średnim wieku, o wygolonej, inteligentnej twarzy, okolonej siwiejącemi bokobrodami.

— Nie wiem, czemu mam przypisać wizytę pana — rzekł sucho — wskazując mi miejsce, wezwałem przecież do siebie pana Juljusza Podgorskiego, który pracuje w mojem biurze.

— Tak, panie dyrektorze, lecz mój brat powiadomił mnie o wszystkiem co zaszło w biurze i o podejrzeniu, jakie padło na niego; wobec tego przyszedłem tutaj, aby panu powiedzieć, że to ja wziąłem z kasy bankowej dziesięć tysięcy franków. Uczyniłem to wtedy, gdy przyszedłem po brata w południe, wszyscy urzędnicy widzieli mnie przechodzącego przez pokój kasowy, lecz nikt nie bronił mi jak zwykle, bo wiedziano, że znałem pana Valière. Ta spinka znaleziona jest moją — powiedziałem pokazując mu mankiet ze spinką identyczną i drugi z którego nie zapomniałem jej wyjąć.

Mówiąc to mimowoli podniosłem głos, lecz w tej chwili urwałem, gdyż ktoś nagle zatrzasnął drzwi od poczekalni, które widocznie pozostały uchylone.

Pan Darville opuścił złote binokle i otworzył usta:

— Pan mi to w zadziwiający sposób opowiada — młody człowieku — w niezwykle jasny i dobitny sposób. W jakim celu? Czy to miał być rodzaj żartu i pan mi chce przynieść z powrotem pieniądze?

— Nie panie dyrektorze, — ja tych pieniędzy nie mam, nie wziąłem ich dla własnej potrzeby, ani dla kaprysu... Te pieniądze zostały posłane człowiekowi, który nie zyłby, gdyby ich nie otrzymał. Lecz nie o to chodzi, — to mojej winy nie umniejsza w niczem: — panie dyrektorze, pan mnie może o każdej chwili kazać aresztować i odprowadzić do więzienia, to byłoby sprawiedliwem i słusznem i nie będę się opierał, gdy pan to wykonać zechce. Jednak proszę posłuchać mnie; — w takim razie pieniądze byłyby stracone. Nie posiadam żadnego majątku, na którym mógłby pan dochodzić swej straty, będąc zaaresztowanym nie mógłbym pracować i zarabiać. Jednak, gdyby mi pan zechciał uwierzyć — mimo wszystko — panie dyrektorze, gdyby pan — mimo wszystko — mógł przyjąć moje słowo honoru, — do roku zwróciłbym panu do rąk tę sumę ratami.

— *C'est épatant, c'est inouï* — powtarzał pan Darville, bawiąc się binoklami — a jakąż gwarancję miałbym prócz — cennego słowa honoru?

— Mój brat pracował u pana, przez rok cały spełniał swoje obowiązki sumiennie, panowie wszyscy byliście z niego zadowoleni; jego praca będzie lepszą gwarancją, niż weksel, gdybym jednej raty nie uiścił w terminie, pan wstrzyma jego pensję, — lecz do tego nie przyjdzie.

— Więc pan żąda odemnie, abym zatrzymał pana Juljusza u siebie, jakby nigdy nic, puścił pana wolno i uwierzył pańskiemu słowu? — to śmiałe!

— Tak — odparłem patrząc mu prosto w oczy.

— A więc dobrze — rzekł nagle pan Darville wstając i uderzając ręką w rozłożone papiery, — uczynię tak, — raz, dlatego że nie lubię łamać życia młodym szaleńcom, którzy mają odwagę, — a pan masz jej sporą dozę, — a po drugie dlatego że nie lubię, aby o mnie, o moim banku mówiono. — A teraz żegnam pana, młody człowieku i — od dziś za miesiąc pierwsza rata.

Wyszedłem!... Siwy pan, który czekał na swą kolej w poczekalni, musiał pomyśleć, że załatwiłem pomyślnie świetny interes, bo miałem głowę podniesioną do góry, lecz gdy rozminąłem się z nim w drzwiach, poczułem na sobie jego wzrok, króry uderzył mnie jak bicz!

. . . . . .

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dookoła wypadków na Górnym Śląsku.

(Korfanty nauołuje do spokoju i podjęcia pracy.

Wczoraj ukazała się odezwa podpisana przez Korfantego i przywódców polskich organizacji robotniczych, następującej treści:

Rodacy!

Dzielny i patrjotyczny robotnik górnośląski stanąwszy do walki o swoje prawa i wyzwolenie, osiągnął swój cel, bo oto zbrojny lud polski zajął tę część Górnego Śląska, gdzie Polska uzyskała większość głosów i gmin podczas plebiscytu.

Robotniku polski!

Swoją mężną postawą, swoją wytrwałością i ofiarnością ułatwiłeś swemu bratu świetne zwycięstwo, które budzić musi podziw w całym świecie.

Dziękujemy ci z całego serca za twój trud, męstwo i ofiarność.

Lecz osiągnąwszy cel naszych walk, trzeba nam przywrócić normalne życie, gdy chodzi o pracę, bez której żadne społeczeństwo żyć nie może.

Dlatego wzywamy wszystkich robotników z wyjątkiem tych, którzy stoją pod bronią w ramach zorganizowanych hufców powstańczych, aby w poniedziałek, dnia 9 maja b. r. wrócili do pracy.

Nakazujemy, aby wszyscy zachowali ład, porządek i karność, a przedewszystkiem nie wyrządzali żadnej krzywdy urzędnikom i aby im gwarantowali bezpieczeństwo mienia i życia, urzędników zaś wzywamy, aby wszyscy powrócili do swych miejsc pracy, bo nie stanie im się żadna krzywda.

Konferencja ambasadorów

zajmowała się sytuacją stworzoną przez rozruchy na G. Śląsku. Konferencja wyraziła ubolewanie z tego powodu i potępiła próby powstania, które pociągnęło za sobą ofiary w ludziach wchodzących w skład wojsk okupacyjnych, państw sojuszniczych, oraz zbadała natychmiast środki, zapomocą których możnaby przywrócić spokój.

Ponadto Komisja poleciła międzysojuszniczej Komisji na G. Śląsku wystosowania do ludności proklamacji potępiającej rozruchy i oznajmiającej, że uciekanie się do siły nie mogłoby mieć żadnego wpływu na decyzję państw sojuszniczych, ani też przeszkodzić im w rozstrzygnięciu z całą swobodą w myśl traktatu wersalskiego sprawy przynależności terytorjum poddanego plebiscytowi. Marszałek Foch był obecnym na powyższym posiedzeniu.

Posiłki koalicyjne.

Do Opola nadeszła wiadomość z Berlina, że z zachodnich Niemiec przetransportowują się posiłki dla wojsk koalicyjnych na G. Śląsku. Między innymi mają zostać do tego celu ściągnięte wojska okupacyjne z Moguncji. Przed przybyciem tych wojsk nie można liczyć na stłumienie powstania.

Demonstracja Niemców w Opolu.

Pisma niemieckie donoszą, że odbyła się w Opolu demonstracja licznych rzesz uchodźców niemieckich przed lokalem komisji międzysojuszniczej. Delegacja demonstrantów domagała się od komisji otwarcia granicy niemieckiej i wpuszczenia na teren plebiscytowy wojska niemieckiego celem przywrócenia porządku. Pisma niemieckie nie donoszą, jakiego rodzaju była odpowiedź komisji, z czego należy wnioskować, że odpowiedź była odmowną.

Zdobycie Huty Królewskiej.

Bojówki niemiecki napadły w Hucie Królewskiej na załogę francuską liczącą 48 ludzi i rozbroiły ją. Następnie Niemcy rzucili się na sklepy polskie. Biuro organizacji polskiej wiadomość o tem rozesłało szybko do okolicznych gmin, zajętych przez powstańców polskich. Komenda powstańcza zarządziła koncentryczny atak na Hutę Królewską, wskutek czego powstańcy po dwugodzinnej walce, opanowali miasto i uwolnili Francuzów. Po stronie polskiej jest kilku zabitych i kilkunastu rannych, gdyż Niemcy bronili się zaciekle z okien domów.

Powstańcy szli do walki w zwartym szyku bojowym.

Budżet Państwa.

Biuro prasowe Ministerstwa skarbu komunikuje:

W sobotę, dnia 7 b. m. odbyło się w Ministerstwie skarbu posiedzenie Rady finansowej, na którem omawiano preliminarz wydatków i dochodów na rok 1921.

W przyszłym tygodniu preliminarz będzie przedłożony Radzie Ministrów, a następnie wniesiony do Sejmu pod obrady.

Polsko-rosyjska komisja graniczna.

Z Mińska donoszą: Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji granicznej.

Po sprawdzeniu pełnomocnictw, które uznano za wystarczające, omówiono sposób przeprowadzenia prac na miejscu. Obie strony mają wygotowane elaboraty.

Postanowiono przemawiać w języku obu stron, a wrazie potrzeby przemówienia tłumaczyć.

Prace potrwają około 14 miesięcy.

Rokowania polsko-litewskie.

Z Brukseli donoszą: Delegacje polska i litewska obradujące pod przewodnictwem Hymansa postanowiły zbadać kwestję jak dojść do zgody między obu krajami w sprawie ich polityki zagranicznej, organizacji obronnej oraz stosunków gospodarczych.

Uznano, że zamierzone układy powinny całkowicie uszanować zasadę niezależności i suwerenności obu Państw.

Dalszy ciąg dyskusji wyznaczono na najbliższe dni.

Lord Curzon o sytuacji
wytworzonej oporem Niemiec.

W Izbie gmin oświadczył Lord Curzon:

Nie dążymy wcale do ponownego podjęcia walki, nie dąży też do tego Francja, z którą w ostatnich dniach szczegółowo rozmówiliśmy się. Gdybyśmy zmuszeni byli do okupacji, to na taki wypadek Francja nie ma zamiaru pozostania na zajętych obszarach. Co do tego złożyła wobec nas Francja konkretne i bardzo stanowcze oświadczenie.

Wszystkie Rządy sprzymierzone, tylko z największą niechęcią rozważają konieczność obsadzenia obszaru niemieckiego. Nie będzie ono koniecznem, jeżeli Niemcy widząc niebezpieczeństwo swojego dotychczasowego postępowania, będą się starały dopełnić zobowiązań.

Zastanawiając się nad wszelkimi ewentualnościami, doszliśmy do przekonania, że musimy obwycić się groźby, aby doprowadzić Niemcy do zrozumienia, że czas już zaprzestać wystawiania na próbę cierpliwości aliantów.

Stanowisko Ameryki posiada bardzo wielkie znaczenie, zwłaszcza w chwili obecnej. Cierpliwość Ameryki i Europy wyczerpała się. Nie idzie o to, aby Niemcy usłuchały rozkazu, lecz o to, aby wypełniły zobowiązania przyjęte na siebie przez podpisanie traktatu wersalskiego. Do tych wniosków doszły państwa koalicyjne, w pełnem porozumieniu i jeszcze żadna z dotychczasowych konferencji państw alianckich, nie powzięła uchwał z taką jednomyślnością jak obecna.

Kończąc, wyraził mowca nadzieję, że okres przewlekania i nieustannego pertraktowania po drugiej stronie, już ustał, a Niemcy zrozumieją powagę sytuacji i odpowiednio do tego się zachowają.

Z komisji sejmowych.

Komisja administracyjna w obecności delegatów Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej i Ministerstwa spraw wewnętrznych zatwierdziła art. 96—103 projektu ustawy gminnej i postanowiła odesłać projekt jeszcze raz do podkomisji.

Podkomisja prawnicza obradowała onegdaj w obecności delegatów Ministerstwa sprawiedliwości i Ministerstwa spraw wewnętrznych nad rządowym projektem ustawy amnestyjnej.

Podkomisja postanowiła jednogłośnie udzielić amnestji wszystkim pracownikom państwowym za przestępstwa dyscyplinarne, a ze względu na rozbieżność dzielnicową w tej kwestji, upoważniła posła Grzędzielskiego, aby zasady i rozmiary tej amnestji opracował i przedstawił podkomisji do 9 b. m.

Z uwagi na konieczność utrzymania dyscypliny wśród urzędników, zdecydowano, że amnestja dyscyplinarna nie będzie dotyczyła wypadków, w których nastąpiło prawomocne wydalenia pracownika ze służby. Podkomisja uchwaliła udzielić amnestji dla wykroczeń natury karno-administracyjnej, wyłączając od niej wykonane już konfiskaty. Od amnestji administracyjnej będą wyłączone przekroczenia, które wynikły z chęci zysku. Tak samo będą wyłączone wykroczenia natury czysto skarbowej.

Amnestja dla przestępstw pospolitych oraz wojskowych, przyjętą została wedle brzmienia projektu rządowego. Przestępstwom t. zw. politycznym a więc popełnionym wyłącznie lub w przeważnej części z pobudek ideowych, to jest politycznych, społecznych i ekonomicznych przyznano w całej pełni amnestję, odrzucając wszelkie przez Rząd proponowane ograniczenia amnestyjne w tej kategorji czynów.

Od zupełnej amnestji politycznej wyjęto tylko zbrodnię stanu, zbrodnię szpiegostwa i działania na szkodę Państwa Polskiego, a przyznano tylko częściową amnestję.

Uchwalono dalej, że wszelkie skutki karne połączone z amnestyjnemi przestępstwami, zostaną umorzone. Podkomisja zadecydowała również, że umorzy się bezwarunkowo skutki karne wszelkich kar orzeczonych przez państwa zaborcze, oraz jeżeli zasądzenie nastąpiło tylko raz jeden, a strona nie popełniła później nowego przekroczenia, i upłynął okres conajmniej 5-letni. O ile dotychczasowe przepisy wyznaczają krótszy termin do umorzenia skutków karnych, pozostają one w mocy.

Podkomisja przedstawi sprawozdanie komisji prawniczej 11 maja.

Ameryka wobec Europy.

Nota wystosowana przez Stany Zjednoczony rządów koalicyjnych podnosi, że Stany Zjednoczone przyjmują zaproszenie by dać zastępcę na posiedzenie Rady Najwyższej, do Komisji reparacyjnej i Rady ambasadorów. Nota powiada dalej, że przy zachowaniu tradycyjnej polityki Stanów Zjednoczonych, aby się trzymać zdala od wszelkich spraw o znaczeniu europejskiem dąży rząd Stanów Zjednoczonych mimoto do największego udziału w kwestjach uregulowania gospodarczego

---

DR. KAROL BADECKI. 6)

LUDWISARSTWO LWOWSKIE
za Zygmunta I.

(Ciąg dalszy)

Działalnością produkcję w ludwisarni miejskiej podejmuje puszkarz Bartosz z całym zapałem od 1529 r. o czem najdobitniej świadczą z miejskiej i królewskiej kasy asygnowane wypłaty: *Bartossio (pixidario) ad racionem pixidis fl. 2.* (III. A. 4. s. 512 i 520); *pixidario a terrebracione et reformacione tormentorium fl. 1.; pro bombarda maiori ad turrim fl. 4.* (III. A. 137. s. 148 i 173); w r. 1530 znów: *fabro a circumferacione duarum pixidum maiorum ad portam halicien. gr. 12; pro patel is sub pixides maiores gr. 12.; rotipci ultimata solucione rotarum sub pixides gr. 6.; pro carbonibus sub tormenta — a reformatione camini intra muros pixidariis gr. 14.; a terrebracione rotarum sub pixides maiores gr. 10.; Stanislao ponderario pro ferro sub easdem pixides fl. 1. gr. 2.; fabris circumferandis pixides maiores fl. 2.* etc. (III. A. 137. s. 175, 179, 182 i 184). Nie tylko więc, jak z zapisek zacytowanych widzimy, oddawano dawne armaty do ponownego okucia i restauracji ale przedewszystkiem mamy niedwuznaczne dowody na to, że Bartosz, puszkarz odlewa w tym czasie w ludwisarni miejskiej szereg nowych dział, na co i w r. 1531 znajdujemy jeszcze dobitniejsze, bo wyraźniej koncepowane pokrewne zapiski rachunkowe jak: *Bartholomeo pixidario formanti bombardam maiorem ad racion. fl. 2.; pro carbonibus ad forman. pixides maiores fl. 1. gr. 10.; Bartholomeo pixidario pro carbonibus, lignis et aliis necessaris ad forman pixides maiores fl. 1. gr. 6.; pro plumbo ad pixidem maiorem fl. 1. gr. 6.;* i t. d. (III. A. 137. s. 208, 211, 227 i 235).

Nie z równą Bartoszowi energią wykonywał swe zawodowe czynności w tych pierwszych po pożarze Lwowa latach puszkarz Konrad. Ściśle z jego osobą związana jest w zapiskach rachunkowych pod r. 1531 jedna zaledwie znaczniejsza wypłata *Conrado pixidario a reformacione pixidum manualium fl. 1 gr. 10* (III. A. 7. s. 77.) możemy ją jednak uważać za zapowiedź liczniejszych prac jego w latach następnych.

Nie zupełnie z biegiem wielu wieków zatarł się nam obraz dzieł ludwisarskich pracowitego gisera lwowskiego, Bartosza. Jego armaty dotrwały we Lwowie szczęśliwie aż do pierwszej połowy XVIII. w. Notowane są one przedewszystkiem w przechowywanej w zbiorach Archiwum miejskiego (pod sygn. III. A. 215.) księdze z XVII. w., która na czerwonej, pergaminowej oprawie współczesnej prócz herbu Lwowa ma wyciśnięty tytuł *Regiestr arsenału miasta Lwowa.* Pierwszy wpisany do tej księgi w czasie rewizji arsenału w dniu 1 czerwca 1665 r. inwentarz wymienia (na karcie 1.) dwa długie działa fundowane Anno 1529 z łożami. Ponad wszelką wątpliwość mamy tu do czynienia z działami, których rok fundacyjny zgadza się z wyświetlającemi ich powstanie, a poprzednio cytowanemi przez nas zapiskami rachunkowemi — tem samem są to działa mistrzowską ręką ludwisarza Bartosza odlane. Wciągnięte są one również i do późniejszych rewizyjnych inwentarzy arsenału miejskiego, które spisane komisyjnie w latach 1671, 1673, 1675 i 1686 r. (III. A. 215. k. 8, 11, 28 i 55) w następujących, jednobrzmiąco stylizowanych zapiskach: *Działo sub N°. 15 alias sub Ao 1529, kule ma dwufuntową, szufla, wisior i zackoł do niego* i *Działo sub N° 16 alias sub Ao 1529 drugie, kule ma dwufuntową, szufla a wisior i zackoł do niego.* Uwzględnia je wreszcie, przedrukowany w „Pamiętniku dziejów polskich" Barącza, inwentarz cekauzu miasta z 1724 r., w którym na drugiem miejscu wyszczególnione zostało: *Działo 2 funt. bez wiatru z herbem koronnym, litewskim i miejskim, karczoch odtrącony, zapchane od Szwedów, długie kalibrów 46;* na miejscu zaś trzeciem zanotowane: *Działo 2 funt. pod temiż herbami, karczoch odtrącony, długie kalibrów 58.* $^1/_2$.

Dziwnem zrządzeniem losu oba te działa przetrwały szczęśliwie katastrofalny dla artylerji lwowskiej rok 1704, w którym Szwedzi w sposób wandalski zagwoździli bądź prochem porozsadzali znalezione w zdobytym Lwowie armaty miejskie. Jedno z odlanych w 1529 r. dział Bartosza, jak wyraźnie zaznacza inwentarz cekauzu z r. 1724 zostało „zapchane" t. j. zagwożdżone przez Szwedów, drugie odniosło, zdaje się, tylko nieznaczne kontuzje. Gdy w r. 1753 w przykrych stosunkach finansowych znajdująca się gmina m. Lwowa, zmuszona była nieużyteczne bądź pogruchotane okazy swej artylerji sprzedać w drodze licytacji Michałowi księciu Radziwiłłowi, chorążemu W. Ks. Litewskiego, przeszły wraz z innemi działami lwowskiemi cenne zabytki sztuki ludwisarskiej puszkarza Bartosza do nieświeżskiej zbrojowni.

W radzieckich księgach Archiwum m. dochował się wprawdzie ów oryginalny w 1753 r. sporządzony wykaz sprzedanych Ks. Radziwiłłowi dział lwowskich (A. C. T. 127 s. 76—9), szkoda jednak wielka, że nie został on pod względem opisowym dokładniej sporządzony. Mimo usilnych staran i porównawczych dociekań nie udało się w spisie tym zdeterminować obu odlanych w 1529 r. przez Bartosza dział miejskich, z późniejszych jednak relacji nie ulega wątpliwości, że jeśli nie obydwa to przynajmniej jedno całkiem pewnie wcielone zostało do Radziwiłłowskiego arsenału w Nieświeżu.

Pierwszy zauważył je tam Władysław Syrokomla i zanotował w swych „Wędrówkach" (Wilno 1854 r.). Po nim krytyczniejszą wzmiankę o tej armacie podał, powołany przez Ks. Antoniego Radziwiłła dla zbadania znajdujących się w Nieświeżu okazów broni, dyrektor drezdeńskiego Muzeum Historycznego M. v. Ehrenthal, który w rozprawie swej p. t.: „Die fürstlich Radziwillsche Rüstkammer zu Nieśwież" (Zeitschrift für Historische Waffenkunde, Dresden 1900—1902. Bd. II. s. 221) powiada, że jest to działo bronzowe, przyozdobione herbami Polski, Litwy i Lwowa, sygnowane datą 1529 i za zabytek lwowskiego ludwisarstwa uważane być powinno. Poznajemy to działo wreszcie bliżej dzięki pracy M. Bersona, który w wydanej w Warszawie w 1904 r. rozprawie swej p. t. „Dawna zbrojownia książąt Radziwiłłów w Nieświeżu" reprodukował je na s. 12, wedle zdjęcia rysunkowego, wykonanego w 1867 r. przez art. malarza Heliodora Władysława Gumińskiego. To zdjęcie rysunkowe pozwala nam przypatrzyć się bliżej niezmiernie cennemu, niestety na zawsze dla Lwowa straconemu, zabytkowi renesansowego kunsztu ludwisarskiego.

Działo z 1529 r. zbudowane jest z trzech różnych pod względem grubości części składowych. Najgrubsza część d. nna, zakończona gronem, ma nad obręczą denną i nad zapałem trzy tarcze herbowe. Najszerzej traktowana tarcza dolna wykazuje uplastycznionyherb Lwowa, nad nią skośnie ułożone dwie mniejsze tarcze z herbami Polski (orłem) i Litwy (pogonią). Nad herbowymi reliewami rozwinięta wstęga, na której między rozetami rozrzucone cyfry, składające się na rok odlewu: 1*5*2*8.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i sprawiedliwego rozwiązania kwestji mających znaczenie dla całego świata, które będą przedmiotem obrad na konferencji. Rząd życzy sobie uczestniczyć w obradach, które będą dotyczyły tych spraw. Nota kończy się słowami że Stany Zjednoczone stwierdzają z zadowoleniem, iż przedstawiciele rządów koalicyjnych zjednoczeni w Londynie dali wyraz zapatrywaniu, że współdziałanie Ameryki odda im cenną usługę przy uregulowaniu wszelkich kwestji międzynarodowych powstałych skutkiem wojny.

Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił dać zastępców półurzędowo na posiedzenia Rady Najwyższej i Rady ambasadorów. Komisarz amerykański w Paryżu Boyden będzie reprezentował Stany Zjednoczone w Komisji reparacyjnej.

Opinja amerykańska o sile ekonomicznej Rosji.

Matin ogłasza list sekretarza stanu Hughesa do przewodniczącego związku zawodowego Stanów Zjednoczonych Samuela Gontera, w którym to liście Hughes dowodzi na podstawie dat statystycznych, że siła kupna obecnej Rosji jest bardzo mała, a winę nędzy w kraju ponosi nie blokada, lecz system gospodarczy Rosji.

Hughes porównywa Rosję sowiecką z wielką pompą ssącą, która wywołuje naokoło próżnię towarową. Od kwietnia 1920 jest morze Bałtyckie otwarte dla handlu światowego, a od 8 lipca 1920 zniosła Ameryka wszelkie ograniczenia w handlu z Rosją sowiecką. Niektóre traktaty z państwami bałtyckiemi ułatwiały wprost bezpośrednie stosunki handlowe z Rosją. Rezultat jednak był bardzo nieznaczny. Rosja sowiecka poczyniła ogromne zamówienia na 6 i pół miljarda dolarów, jednakże bez jakiejkolwiek zapłaty lub też jakiejkolwiek gwarancji. Fałszywe są również przedstawienia co do rosyjskiego skarbu złota. Wedle najnowszej oceny, rozporządza Rosja skarbem około 175 miljonów dolarów złota, ale gdyby nawet cała ta suma wysłana została zagranicę, nie wystarczyłaby ona na zapłacenie zakupów.

Tak samo przedstawia się sprawa produkcji. Jak sam rząd rosyjski podaje, eksploatacja zboża w r. 1920 wynosiła 70 miljonów m. kub, w porównaniu do 400 miljonów metrów przed wojną.

Wykaz jeńców Polaków szeregowych którzy powrócili z niewoli bolszewickiej.

177. szereg. Lechki Stefan, Dow. 6 Arm. Oddz. II. Sekc. Ofen., Buczacz — Małopolska. 178. szereg. Sobczyk Władysław, 53 p. p., Oleśno, z. Kielecka. 179. szereg. Rup Jakób. 1 baon Abrahama, Bawula — Małopolska. 180. szereg. Kołomański Józef, 4 p. p., L., Zdole, z. Kielecka. 181. szereg. Petrykowski Paweł 42 p. p., Garnowo, z. Warszawska. 182. szereg. Prnkarz Abram, 53 p. p., Siemiatycz, z. Grodzieńska. 183. szereg. Boguś Władysław, 2 p. p. L., Rozprza, z. Piotrkowska. 184. szereg. Dzeiss Edmund, 31 p. p., Olszynki, z. Warszawska. 185. szereg. Koziarz Michał, 2. p. strzelc. kon., Więżownica, z. Radomska. 186. sierż. Szczypka Władysław, 5 p. p. Leg., Szczakowa — Małopolska. 187. kapr. Dybowicz Mieczysław, 6 p. p. L, Kleczanów, z Radomska. 188. szereg. Lewandowski Herom, 205 p. p.. Piegłowo, z. Płocka. 189. szereg. Jabłoński Czesław, 205 p p., Mława. 190. szereg. Kozieł Jan, 2. p. p. L., z. Radomska. 191. szereg. Dębiec Jan, 40 p. p. Wolka Zamostka, z. Radomska. 192 szer. Marciniak Stanisław, 18 p. p., Rogowo, z Siedlecka, 193. star. szereg. Żórawski Stanisław, 15 p. p., Osiek, z. Kielecka, 194. szereg. Grencesko Jan, 2 p. p. Podhal,, Olszewnice, Małopolska, 195. star. szereg. Leszcz Józef, 6 p. a. p., Widełko, Małopolska, 196. szereg. Terfecki Józef, 1. p. p., Niwiska, 197. szereg. Kulczewski Stanisław, 31 p. p. arm. Petl., Kulczyjowce, 198. szereg. Różański Edward, 53 p. p., Łódź, 199. szereg. Wilder Szmul, 23 p. p., Międzyrzec, z. Siedlecka, 200. szereg. Bacia Jan, Grodzień, p. p., Władrza, z. Piotrkowska, 201. szereg. Drozdowski Władysław, 28 p. p., Podlesie, z, Warszawska, 202. szereg. Sadowski Władysław, 21 p p., Wólka, 203. szereg. Jóźwiak Bronisław, 42 p. p., Łęki, z. Siedlecka, 204. szereg. Błank Berkn, 34 p. p., Międzyrzec, 205. szereg. Frankiewicz Franciszek, 49 p. p., Kościelce, 206. Mazur Stanisław, 32 p. p., Wola, z. Radomska, 207. szereg. Podawczyk Władysław, 2 p. p,, L., Antoniówka, 208. szereg. Hirszkorn Adolf, 31 p. p., Synogac, 209. szeregowiec Zemel Abram, Kowieńsk. p. p., Warszawa, 210. szereg. Rogala Jan, 3. p, Wielk. Dłużniewice, 211. szereg. Rybak Moszek, 23 kol. tabor, Łódź, 212. szoreg. Jagiełka Wincenty, 68 p. p., Kunka — Wielkopolska, 213. szereg. Niemczyk Józef 37 p. p. Wólka, 214 szereg. Konderyk Henryk 1 p. a. Lit. Biał., Pobyłkowo z Warszawską, 215. szereg. Grünberg Pinkus, 8 p. p. Łożma, 216. szereg. Pabis Józef, 6 p. a. p., Wibusza — Małopolska, 217. szereg. Garliński Piotr, 105 p. p., Warszawa, 218. szer. Mycka Józef 2 p. p. L., Kempno, z. Warszawska, 219 szereg. Wiesman Chil, 30 p. p., Aleksandrów, z. Piotrkowska, 220. szereg. Małachowski Władysław, 1 p. p. Wileńsk., Studziana, z. Radomska 221. szereg. Bednarski Czesław, 15 p. p. Warszawa, 222. szereg. Mańkowski Marjan, 2 p. p. Samarski, Szydłewiec, z. Radomska, 223. szereg. Hutman Henryk, 1 p. strzel. Podhal., Nowy Targ — Małopolska, 224. szereg. Maszuk Jakób, 9 p. p. Leszczany, z Lubelska, 225. szereg Majewski Franciszek, 2 pułk piechoty Kowieński, Dumany, ziema Łomżyńska. 226. szereg. Lewalski Ludwik, 49 p. p., Żyronim, z. Płocka. 227 kapr. Fieck Stanisław, 3 p. strz. Podhal, Rykfałt, Małopolska, 228. szereg. Moskal Ludwik, 16 p. p., Koszyce Małe, Małopolska 229. szereg. Trzaskowski Franciszek, 17 p. p. Karczewo, z. Warszawska, 230. szereg. Kocik Stanisław, 16 p. p. Janowice, Małopolska, 231. szeg. Dachowski Józef, 16 p. p., Kamienica Górna, Małopolska, 232. szereg. Makuch Stanisław, 40 p. p., Grabów, z. Radomska, 233. szereg. Rams Wojciech, 49 p. p., Olszanka, Małopolska, 234. szereg. Wichman Edward, 66 p. p., Wlaszyn, z. Warszawska, 235. szereg. Kopyść Ambroży, 20 p. p., Wola Burzecka, z. Siedlecka, 236. szereg. Chmielewski Stanisław, 66 p. p., Suwalska gub., 237. szereg. Sobciak Kazimierz, 60 p. p., Żygocin, 238. szereg. Ernest Michał, 1 p. p. Wileńsk., Łódź, 239. szereg. Rozenek Antoni, 32 p. p., Turzyn, 240. szereg. Sączek Piotr, 17 p. p., Przybyszówka, 241. szereg. Sniczek Józef, 16 p. p., Chrząstówka, 242. szereg. Mech Błażej, 2 pułk piech. L., Mińsk, 243. kapr. Rosiek Franc. 2 p. strzel. Podhal., Pisarzowa, Małopol. 244. szereg. Sartak Roman 4 p. p. L., Rzeplin. 245. szereg. Portnoj Rachman, Białostocki p. p., Lubyszów. 246. szereg. Sietrek Michał 49 p. p., Rutki. 247. szereg. Szeczeński Józef 47 p. p., Czersk. 248. szereg. Cymer Edward 63 p. p., Turek. 249. szereg. Chudy Władysł. 56 p. p., Józefów. 250. szereg. Borys Jan 2 p. strz. Pod., Wankowa. 251. szereg. Kućmieruk Józef 34 p. p., Grabanow. 252. szereg. Kolos Wład. armja Bałach., Pułtusk. 253. szereg. Hofman Szulim 106 p. p., Łódź. 254 szereg. Kubak Bartłomiej 15 p. p., Markowice. 255. szereg. Dregert Robert 3 łódzki baon etap., Michalin. 256. szereg. Cepek Piotr 32 p. p., Krześlin. 257. szereg. Bartoszuk Aleksander 3 p. p. L., Czułczyce.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z życia kraju.

3 Maja na ziemi Drohobyckiej.

Drohobycz, 4 maja.

Powiatowy Komitet obchodu Konstytucji Trzeciego Maja na ziemię drohobycką wywiązał się należycie ze swego zadania. Zawiązany w marcu b. r. pod egidą starosty p. Stanisława Lewrota i delegata Zarządu Głównego T, S, L. p. Celestyna Galasiewicza z przedstawicieli wszystkich urzędów i stowarzyszeń bez różnicy wyznania, zorganizował wykłady o znaczeniu konstytucji majowej i obecnej we wsiach Lipowcu, Słońsku, Rychcicach, Podbużu, Medenicach, Majdanie, Truskawcu, Stebniku, Starej wsi, Schodnicy, Jacowicach, Potoku, Gajach oraz szereg zebrań ludności w Drohobyczu, Borysławiu.

Uroczyste lokalne obchody odbywały się 1 maja lub odbędą się 8 maja po wsiach, a dzień 3 Maja święcony był uroczyście w w całym powiecie w sześciu miejscowościach a mianowicie: Drohobyczu, Borysławiu, Schodnicy, Podbużu, Medenicach i Majdanie. W tych miejscowościach wzięła udział ludność całego powiatu w uroczystościach. — Sprawozdanie z innych miejscowości, oraz szczegółowe sprawozdanie kasowe ze zbiórki Daru Narodowego 3 Maja podamy w najbliższym czasie. Obecnie podajemy sprawozdanie z obchodu w powiatowym mieście Drohobyczu.

Dnia 2 maja br. o godz. 7 wieczorem całe miasto udekorowano flagami, portretami Naczelnika Państwa, Kościuszki, Hallera, Orłami polskimi i nalepkami TSL. Nie było okna bez nalepek. Muzyka wojskowa 54 pułku strzelców kresowych pod batutą p. Klosia odegrała na ulicach miasta pieśni patrjotyczne. Pod przewodnictwem Drużyn harcerskich odbył się ulicami miasta pochód, który rozwiązał się po okolicznościowem przemówieniu pod pomnikiem Mickiewicza, reprezentanta młodzieży p. Dziubki.

Wieczorem odbyła się w Sokole uroczysta Akademia. Sala była szczelnie zapełnioną. Słowo wstępne wygłosił dyrektor gimnazjum p. Jan Matłachowski. Chór mieszany tut. „Echa“ z muzyką p. Klosia odśpiewał „Gaude Mater Polonia“ Gorczyńskiego, „Życie cyganów“ Schumanna, „Niedziela“ Moniuszki i Hymn Górnośląski. Deklamację wygłosił uczeń gimnazjalny Raba, spolo sopranowe objęła p. Czinarowa, solo skrzypcowe p. Fleischer.

Dnia 3 maja ludność miasta zbudziła o 6 rano pobudka orkiestry, poczem o godz. 10 odbyła się uroczysta Msza św. polowa przy udziale chóru Echa i orkiestry wojskowej obok kościoła. Mszę św. odprawił ks. Rozmarynowski, a kazanie wygłosił zaproszony ksiądz z Przemyśla. Równocześnie odprawiono uroczyste nabożeństwo w szczelnie zapełnionej wielkiej synagodze. Zaproszony rabin ortodoksyjny z Nowego Sącza wygłosił w języku polskim starannie pod względem stylistycznym i historycznym opracowane kazanie, a po przemowie rabina dr. Schreiera i uroczystem nabożeństwie, ludność izraelicka zebrała się tłumnie, by wziąć udział w pochodzie.

Takiego pochodu i takiej manifestacji nie widziała jeszcze ziemia Drohobycka. Szły więc naprzód rzesze młodzieży szkolnej, muzyka wojskowa, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich obrządków, władz i urzędów, wojsko, weterani i inwalidzi W. P., tysiączne rzesze włościaństwa powiatu ze sztandarami i tablicami, „Gwiazda“ i cechy ze sztandarami, funkcjonarjusze, robotnicy fabryczni i kolejowi, funkcjonarjusze państwowi i autonomiczni, stowarzyszenia i publiczność. Pochód zamykały związki i drużyny. Pochód przedefilował przed przedstawicielami władz pod pomnikiem Grunwaldzkim, poczem udał się na rynek. Tu przemówił do zebranych tłumów delegat Zarządu Głównego TSL Celestyn Galasiewicz. Zestawił znaczenie konstytucji majowej i obecnej, powstałej nie wskutek terroru, lecz wskutek solidarności i miłości Ojczyzny, odpowiedzialność wszystkich obywateli wolnej Rzeczypospolitej za losy Ojczyzny. Fałsz i głupotę, nikczemność i ciemnotę musi naród wytępić przez szerzenie kultury.

Zakończył mowca wyrażeniem hołdu dla Sejmu walnego, Naczelnika, bohaterskiej armji polskiej i Rządu Polskiego. Wojsko sprezentowało broń, muzyka odegrała Hymn narodowy, a tłumy rozeszły się po odśpiewaniu „Roty“.

Włościaństwo, młodzież wiejska z muzyką na czele udało się do Sokoła, gdzie przygotowano przekąskę za opłatą. Komitet wychodził bowiem ze słusznego założenia, że włościanin bierze udział w uroczystości z poczucia potrzeby serca i obowiązku.

Następnie w kinoteatrach odbyły się dla włościan przedstawienia świetlne. Przed oczyma widzów przesunęły się bohaterskie oddziały W. P. broniące Lwowa, defilujące przed Naczelnikiem Państwa podczas rocznicy we Lwowie, przedstawiciele Sejmu, Rządu polskiego i tłumy publiczności warszawskiej podczas manifestacji narodowej w Warszawie z okazji uchwalenia Konstytucji 17 marca b. r. nakoniec odegrane ucieszną komedję.

Podczas obchodu zbierano datki na Dar Narodowy 3 Maja. Żydzi wydali osobną odezwę po polsku i hebrajsku, wzywającą do obchodzenia uroczystości i ofiarności na Dar Narodowy 3 Maja.

Obchód wykazał, że Ziemia drohobycka czuje po polsku. Wszyscy bez różnicy wyznania wzięli w nim udział, a dzień ten ma być Świętem Pojednania i Świętem Wolności.

Z materjalizmu, w jakim ugrzęzło tutejsze zagłębie, z powodu przemysłu naftowego, z pogoni za mamoną, z walk partyjnych zaciekłych, wywołanych sprzecznością interesów, z szowinizmu partyjnego, zaściankowego wchodzi Ziemia drohobycka w okres idei, zapomnienia i oderwania od szarego życia w okres twórczej pracy dla dobra i szczęścia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Dzień 3 Maja 1921 ma być tym dniem świetlanym, tym punktem zwrotnym.

Jubileusz 500-letni w parafji podlwowskiej Czyszki.

Niezwykłą to uroczystość święciła tego roku parafja czyszecka pod Lwowem w pierwszych dniach maja, albowiem pięciosetletnią rocznicę założenia kościoła i parafji. Pod koniec misji, którą OO. Franciszkanie urządzili dla parafjan, w dniu 4 b. m. zjechał do Czyszek ks. Arcybiskup Bilczewski i przy sposobności wizyty archidyecezji swej uświetnił rocznicę w taki sposób, że na długie czasy pozostanie uroczystość z dni 5—7 maja włącznie w pamięci całej okolicy. Nietylko, że Arcypasterz według zwyczaju przekonywał się o stanie religijności ludu, o znajomości katechizmu u młodzieży, o potrzebach religijnych ludu, ale nadto udzielał w Czyszkach, Czyżykowie i Głuchowicach Sakramentu Bierzmowania, ale nadto wszędy przemowami podnosił i zagrzewał lud do wierności Kościołowi, utwierdzał w wierze i nadziei, rozpalał serca ku miłości Boga. Porywającą mową zdobywał serca ludu, na skutek wojny ochłodłych nieco w tym zapale, jakim od wieków odznaczała się parafja, a właściwie miejscowość, w której bł. Jakób Strzemię z zakonu św. Franciszka udzielał nauk misyjnych, zaszczepiał wiarę katolicką. Przy każdej sposobności zetknięcia się z ludem przedziwną wymową trafiał ks. Arcypasterz do serca ludu, czy w kościele z ambony, czy przy udzielaniu Bierzmowania pod murami kościołów, czy przy poświęceniu domu ludowego w Czyszkach, kładł nacisk na obowiązek ojców i matek wychowywania dziatek w znajomości katechizmu, w bojaźni Bożej, przytaczając na zachętę epizody z życia własnego, a tak szturmem zdobywając serca wszystkich i pociągając ku wielkiej miłości Kościoła. Wszędy lud wita go i towarzyszy w podróży banderjami w ludowych strojach z chorągiewkami o narodowych barwach na pięknych koniach. Parafjanie, jak pp. Władysławowie Bogdanowicze w Czyżykowie, pp. Wołodkowicze i Segerowie w Głuchowicach, przyjmują Arcypasterza staropolską gościnnością, a i tu czarem swej osobistości, urokiem charakteru, świętością swego dostojeństwa wywiera wpływ nie dający się opisać na dusze i charaktery swych światłych parjan. Parochowie ruscy witają Arcypasterza w Czyżykowie, w Głuchowicach procesjami, wstępuje do cerkwi, przemawia do ludu ruskiego w tak rzewny a miłościwy sposób, że wyciskają łzy z ócz nawet synów Marsa i tu utwierdza katolicyzm a zarazem zgodę i pokój w kraju. Niezapomniane to przepiękne, ku zbudowaniu dusz a uszlachetnieniu serc chwile przeżywała parafja czyszecka świetnie przez OO. Franciszkanów lwowskich zarządzana w pięciusetletni jubileusz swego istnienia.

Dziś ks. Arcybiskup wizytuje parafję sąsiednią w Winnikach, gdzie równie jak w Czyszkach znajdują się pp. starosta lwowski Żelewski i sędzia okręgowy Promiński.

Wiec protestujący w Tarnowie.

Dnia 5 maja b. r. odbył się w Tarnowie imponujący wiec ludności miasta i powiatu będący wyrazem protestu przeciw zamierzonemu przez koalicję pokrzywdzeniu Polski przy uregulowaniu sprawy górnośląskiej. Zgromadzeni na rynku pod przewodnictwem burmistrza miasta dr. Tertila, uchwalili jednomyślnie po przemówieniu mowców Starzyka ze stronnictwa P. S. L., Piwowarczyka z partji N. P. R. i Ciołkosza przedstawiciela P. P. S., rezolucję domagającą się przyłączenia Górnego Śląska do Polski, oraz protestującą przeciw krzywdzącym zamiarom podziału obwodu przemysłowego. Tekst tej rezolucji w której podniesiono również z naciskiem gotowość poparcia przez całe społeczeństwo wysiłków ludu górnośląskiego przesłano telegram do Prezydjum Rady Ministrów oraz do Ministerstwa spraw zagranicznych i wewnętrznych.

T. O. M.

zaapeluje niebawem do nas w imię polskiego dziecka, którego niedolę złagodzić jest naszym świętym obowiązkiem. Tydzień dziecka niech zmobilizuje ofiarność publiczną na cel maluczkich, z którymi wzrastać ma przyszłość Narodu.

KRONIKA.

Lwów, 9 maja 1921.

Kalendarz.
Wtorek: 10 maja.
Rzym.-kat.: Antoinego.
Gr.-kat.: Symeona.
Słowiański: Cierpimira.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48, zachód słońca o godzinie 6 minut 52.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 21 stopni.

— **Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałecki** wyjeżdża dziś popołudniu w sprawach urzędowych do Warszawy. Wraca we środę rano.

— **Ubolewania godny wypadek** zdarzył się w czasie manifestacji górnośląskich, które odbyły się w naszem mieście dnia 5 b. m.

Oto gdy pochód przechodził ulicą Halicką kilku nieodpowiedzialnych uczestników pochodu napadło w brutalny sposób na jednego z przypatrujących się z chodnika widzów.

Fakt ten nie licujący zupełnie z powagą chwili, a świadczący ujemnie o naszej dojrzałości politycznej, jest tembardziej ubolewania godny, że napadnięty był poddanym państwa z nami ściśle zaprzyjaźnionego. Gorąco przeto należy zaapelować do społeczeństwa, aby w przyszłości przeszkadzało tego rodzaju wybrykom nieodpowiedzialnych jednostek, wybrykom, które wstyd nam przynoszą a interesom naszym zaszkodzić mogą.

— **Dekoracja walecznych Amerykanów.** We wtorek, dnia 10 b. m. odbędzie się w Belwederze dekoracja ochotników amerykańskich 7 eskadry lotniczej podpułk. Le Roy'a, kapitana Crawforda i innych (krzyżem walecznych) oraz kapitana Coopera, który podczas ofenzywy bolszewickiej dostał się do niewoli, zbiegł stamtąd i kilka dni temu przyjechał do Warszawy (krzyżem „Virtuti Militari"). Dekorować będzie Naczelnik Państwa. Tego samego dnia po obiedzie w kasynie lotniczem odbędzie się pożegnanie wymienionych oficerów, którzy po demobilizacji wyjeżdżają do Ameryki.

— **Życzenia Politechniki lwowskiej dla Górnego Śląska.** Wiadomość, że większość Komisji koalicyjnej zaproponowała oddanie prawie całego Śląska Niemcom wbrew wyrażonej woli ludności i wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego, wywołała odruchowy akt rozpaczy ludności polskiej na Śląsku.

Senat Politechniki we Lwowie przesyła rodakom, zamieszkującym starą ziemię piastowską Śląsk, zrywającym pęta wielowiekowej niewoli niemieckiej, gorące pozdrowienia i wyrazy solidarności.

Senat Politechniki przyłącza się do ogólnego protestu przeciw zamierzonemu pogwałceniu przyrodzonych praw polskiej ludności Śląska Górnego i postanowień traktatu wersalskiego i ma nadzieję, że Rada ambasadorów nie zatwierdzi opinji członków Komisji koalicyjnej, krzywdzących w wysokim stopniu Polskę. *Dr. Pawlik* w. r., Rektor.

— **Poczta polowa.** Biuro prasowe Ministerstwa spraw wojskowych komunikuje, że do dnia 10 b. m. wstrzymuje się ruch przekazów pocztowych z kraju do poczt polowych, natomiast wysyłanie przekazów pocztowych polowych do kraju, pozostaje bez zmian. Kwoty pieniężne wysłane z kraju adresatom do miejscowości które podlegają urzędowi poczty polowej wysyłać można do dnia 10 b. m. wedle ogólnie obowiązujących przepisów pocztowych.

— **Przemiana urzędu pocztowego na agencję pocztową.** Z dniem 16 maja 1921 przemienia się urząd pocztowy Czarna k. Ustrzyk na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Ustrzykach dol., jako urzędu zbiorczego. Z powodu tej przemiany dotyczący okręg pocztowy nie ulega zmianie.

— **Nowy miljoner.** W ostatniem losowaniu miljonówki wygrana padła na numer 1,826.072.

— **Ważne dla uchodźców z Rosji.** Biuro Prasowe M. P. i H. podaje do wiadomości co następuje: Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaleca wszystkim obywatelom polskim, którzy pozostawili towary na Kaukazie, w szczególności zaś w Noworosyjsku i na rosyjskim wybrzeżu Czarnego Morza, by przesłali do Sekcji Handlowej, Wydział Handlu Zagranicznego, Elektoralna 2, dokładne spisy, opis opakowania, signa etc. wraz z kopjami dokumentów stwierdzających ich prawo własności. Wszystkie te dokumenty zostaną przesłane do Przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Konstantynopolu celem ewentualnej obrony powyższego mienia od wywozu z Rosji w drodze nielegalnej, jak to już miało miejsce na statku „Ancon" w końcu lutego b. r.

† **August bar. Jorkasch-Koch,** emer. starosta, zmarł dnia 7 b. m. w 72 roku życia.

— **Nowa fala drożyzny** nawiedziła nasze miasto, wywołując w szerokich, nie paskujących kołach jego mieszkańców, prawdziwą rozpacz. Mięso podskoczyło o kilkadziesiąt marek na kilogramie, masło od 100 do 160, tak samo i inne środki żywności, jak i wszelkiego rodzaju rzeczy niezbędnej potrzeby. W podobnych warunkach na nic się zdadzą żadne mnożniki, zawodzą wszystkie kalkulacje. Nie wątpimy, że powołane czynniki wglądną w tę sprawę i wstrzymają zbrodnicze zapędy jednostek, tuczących się na ludzkiej nędzy.

— **Szczepienie ospy we Lwowie.** Władze sanitarne zarządziły szczepienie wszystkich dzieci urodzonych w roku 1920, a powtórne szczepienie wszystkich dzieci urodzonych w roku 1911, 1912, 1913 i 1914 o ile w ciągu ostatnich pięciu lat t. j. w czasie 1916 do 1920 nie zostały z dodatnim wynikiem zaszczepione. Ważne dla szkół normalnych tak publicznych jak i prywatnych będą przy wpisach do czterech niższych klas ludowych wyłącznie tylko urzędowe świadectwa t. j. pisane przez lekarzy miejskich na urzędowych drukach. Szczepią bezpłatnie wszyscy lekarze miejscy przez miesiąc maj codziennie o godz. 5 południu.

— **Sezon w Krynicy** rozpocznie się w roku bieżącym z dniem 15 maja. Wiadomość tę niewątpliwie przyjmą z zadowoleniem koła kuracjuszy, niecierpliwie wyczekujących terminu zjazdu. Frekwencja zapowiada się imponująco. W uwzględnieniu tej okoliczności Zarząd zdrojowy pod kierownictwem radcy Nowotarskiego poczynił odpowiednie przygotowania, by rzesze kuracjuszy pod każdym względem zadowolnić. Mieszkania w zakładzie zdrojowym odnowiono, a maszyny ulepszono w tym kierunku, by mogły dostarczać większej niż dotąd ilości kąpieli.

— **Z Czerwonego Krzyża.** Dnia 12 b. m. we czwartek o godzinie 4 pop. odbędzie się posiedzenie Wydziału Oddziału Okręgowego i miejscowego P. T. Czerwonego Krzyża w sprawie Tygodnia Czerw. Krzyża. O łaskawe przybycie uprzejmie prosimy. *Lewicki* m. p. *Niezabitowska* m. p.

— **Polacy gdańscy** odbyli zgromadzenie, aby zaprotestować przeciw żądaniom senatu gdańskiego, aby Rząd Polski zwrócił się do Watykanu o przyłączenie diecezji chełmińskiej, do diecezji warmińskiej. Uchwalono odpowiednią rezolucję, która będzie wysłana do Papieża, Biskupa chełmińskiego i do Rządu Polskiego.

— **Ruch w porcie gdańskim.** Statystyka pocztowa wykazuje za ubiegły tydzień znaczne ożywienie się ruchu okrętów i zmniejszenie się liczby okrętów próżnych, wyjeżdżających z portu gdańskiego, co spowodowane zostało zwiększeniem się wywozu drzewa i cukru. Ogółem przypłynęło do portu 50 okrętów, wypłynęło zaś 44.

— **Ograniczenie ruchu kolejowego Austrji.** Urzędowo ogłaszają, że nagłe zaprzestanie dowozu węgla z Górnego Śląska z powodu tamtejszych wypadków zmusiło austrjacką dyrekcję kolejową do daleko idących ograniczeń ruchu kolejowego, co nastąpi prawdopodobnie już od dnia 11 b. m. Zarządzenie to dotyczyć będzie pociągów pospiesznych i osobowych, a potatem od dnia 10 b. m. ograniczone będzie przyjmowanie przesyłek towarowych.

— **Zniżka taryfy kolejowej w Czechach.** *Prager Tagblatt* donosi z Preszburga, że konferencja ministrów uchwaliła zniżyć znacznie taryfy kolejowe dla Słowaczyzny. Nowe taryfy wejdą w życie 1 lipca. Dalej proponowana jest, wyjątkowa taryfa dla przewozu pewnych towarów, które były dla przemysłu wielkiem ułatwieniem. Ministerstwo kolei zrzeka się w ten sposób 300 do 400 miljonów dochodu.

Eksport do Bułgarji. Biuro Prasowe Ministerstwa Przemysłu i Handlu komunikuje, że około 20 kwietnia ma przybyć do Polski 16 wagonów z tytoniem z Bułgarji. Firmy i osoby, zamierzające zużytkować dla celów eksportu powyższe wagony w powrotnej drodze do Bułgarji powinny zgłosić się do Sekcji Handlowej, Wydział Handlu Zagranicznego.

— **Tow. naukowe we Lwowie.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 10 maja b. r., o godzinie 5 w pracowni bibljoteki Zakładu narod. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1. Prof. dr. O. Balzer: Istota prawna zależności książąt litewsko-ruskich w dobie 1386 do 1401. 2. Prof. dr. J. Ptaśnik: Przywileje drukarskie i księgarskie w Polsce w XVI. wieku.

Notatki literacko-artystyczne.

Poniedz. 9 maja o g. 7 wieczór „Biały mazur", operetka.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku publiczności we wszystkich kierunkach.

Joseph Nusbaum-Hilarowicz, „Etudes d'anatomie comparée sur les Poissonz provenant des campagnes scientifiques de S. A. S. le Prince de Monaco. Résultats des Campagnes scientifignes accomplies sur son yacht par Albert I. Prince Souverain de Monaco. Avec douze planches doubles Imprimerie de Monaco 1920". Przed kilkoma miesiącami ukazało się dzieło ś. p. dr. Józefa Nusbauma-Hilarowicza, profesora zoologji i anatomii porównawczej na Uniwersytecie lwowskim, a pierwsze jego egzemplarze obecnie do Lwowa nadeszły. Wspaniałe to dzieło, wydane luksusowo, formatu wielkiego *in folio* na papierze czerpanym, wydane zostało ogromnym kosztem przez panującego księcia Monaco Alberta I. i zawiera studja o rybach głębin morskich pochodzących z wypraw naukowych księciu. Materjały, stanowiące przedmiot tego dzieła, były dla ś. p. prof. Hilarowicza poławiane na yachcie ks. Alberta. Chlubą nauki polskiej jest, że o opracowanie tych materjałów ubiegali się najznakomitsi uczeni francuscy, niemieccy i angielscy, wybór ks. Alberta I. padł jednak na naszego wielkiego uczonego i opracowanie ich jemu zostało powierzone.

Następny wielki tom studjów ś. p. profesora Hilarowicza o rybach głębinowych, pozostawiony w rękopisie, przygotowany jest do druku i ma się również ukazać nakładem ks. Alberta I.

Tadeusz Konczyński. „Raj odzyskany". Powieść. Warszawa, Kraków. Nakład księgarni J. Czerneckiego.

(z. s.) Każdy swój pomysł twórczy zwykł Konczyński zamykać w dwie formy: sceniczną i powieściową. „Raj odzyskany", niespełna dwa lata temu ukazał się na scenie teatru imienia Słowackiego w Krakowie jako komedja fantastyczna, o treści bezwzględnie podobnej do leżącej przed nami powieści, która prawdopodobnie jak i komedja cieszyć się będzie niemałem powodzeniem wśród szerokich kół czytelników, a zwłaszcza czytelniczek.

Dr. Jerzy Madeyski. „Z przełomowych dni 1918 roku". Osobiste wspomnienia. Warszawa, Kraków. Nakład księgarni J. Czerneckiego.

(z. s.) Broszura jest ciekawym dokumentem do historji ostatniego gabinetu austro-węgierskiego przed ostatecznem rozpadnięciem się Austrji, a w którym autor zajmował stanowisko ministra oświaty, tudzież poniekąd do dziejów powstającej Polski, odrzucającej austrjackie rozwiązanie sprawy swego odrodzenia.

Z TEATRU.

(Wielki dzień, sztuka w 4 aktach, Stefana Krzywoszewskiego)

W jakiejś bardzo uczonej książce zdarzyło mi się raz czytać, że jest kilka typów dramatów historycznych. Gdybym miał więcej pilności, mógłbym odszukać notatki z tej książki i zacytować odnośne ustępy. Wolę jednak tego nie czynić, ograniczając się jedynie do stwierdzenia iż jak się zdaje, dotychczas nie znaleziono typu naprawdę dobrego i zajmującego.

P. Krzywoszewski nigdy niczem nie zdradzał, że ma zamiar stać się na tem polu reformatorem i wynalazcą. Zajmuje się od szeregu lat fabrykowaniem sztuk i doszedł w tym względzie do pewnej wprawy. Ma pod ręką kilka scen miłosnych, dwie lub trzy trochę płaczliwe, kilka hałaśliwie tragicznych, a o sos patrjotyczny tak łatwo, że nie warto poprostu wspominać.

Historja? Można i historję, choć to wymaga bajecznych przygotowań. Trzeba zajrzeć do podręcznika (najlepsze są te, przeznaczone dla średnich zakładów żeńskich w b. Królestwie Kongresowem), przerzucić ze dwa rocznicowe numery „Tygodnika", pogadać z dekoratorem teatralnym o stylu a ostatecznie całość się złoży, jak nie można lepiej, tak dobrze, że może mieć po kilka tytułów zależnie od okoliczności. Oto, co się nazywa mieć „nerw sceniczny"!

P. Krzywoszewski posiada umysł dziwnie niefrasobliwy. Połączyć wielką (o! aż nader wielką) sprawę konstytucji ze sprawami serca jednej trusi sandomierskiej jest dla niego rzeczą nieskończenie łatwą. I robi to tak delikatnie, tak dowcipnie, że nawet osoby w jego własnym dramacie na fortelu się nie poznają, tak jak ów poczciwiec chorąży, który w antyszambrze wielkiej sali konstytucyjnej plecie raz o ustawie majowej to znów o swojej żonie. Co prawda, jeden bystry psycholog zrobił mi uwagę, że w podobnej alteracji, w jakiej się jegomość znajduje, jest to zupełnie usprawiedliwione.

Niefrasobliwy umysł p. Krzywoszewskiego pozwala mu ze słodką pogodą ducha wymyślić ten istotnie godny, dziwnie w rzeczach efektów przebiegłego, ks. Pepi podstęp z przebraniem chorążyny w płaszcz generała, tak, żeby tego nikt, ale to absolutnie nikt nie poznał. Kiepek, który gdzieś się zapewne schował pod kanapę, śmiał się w swe puszyste łapki cichym dobrotliwym chichotem.

Nawet względy obchodowo-patrjotyczne nie usprawiedliwiają wystawienia podobnej ramoty. Zupełnie bezużyteczne zrywa się na nogi cały personal, każe się aktorom uczyć ról, których oni potem dla braku czasu nie umieją, robi się wydatki, które wrócą się dopiero chyba przy jakiejś szczęśliwszej sztuce z tych czasów.

Oprawa zewnętrzna sztuki, dzięki wskazówkom St. Wasylewskiego była nader staranna i stylowa. Cóż z tego, jeśli wśród niej poruszali się aktorzy którzy nie z żyli się ze sztuką ani z epoką w którą ich przeniesiono, a *paniers* tworzyły żałośny widok. Ponieważ sądzę, że biorący udział w sztuce artyści nie uważają podjętych tam ról za jakiekolwiek „kreacje", mam wrażenie, iż nie wyrządzę im przykrości, nie omawiając i nie oceniając ich gry. Podniosę tylko świetną maskę Rasińskiego w roli Branickiego, subtelną grę Kozłowskiego i miłą sylwetkę Michnowskiej w roli biednej pani chorążyny.

Menuet w akcie trzecim był doskonały.

Jan Parandowski.

Z MUZYKI

Na pierwszą doroczną produkcję uczniów konserwatorjum (niedziela 1 maja) złożyły się popisy celujących reprezentantów klasy fortepianowej prof. W. Friemanna, śpiewu solowego prof. Z. Kozłowskiej, oraz skrzypcowej profesora M. Wolfsthala. Sądząc po wykonaniu drugiej części programu od koncertu C-mol Beethovena począwszy — z powodu zbyt wczesnej i niewygodnej pory produkcji nie mogę podać sprawozdania z całości — był to raczej koncert, niż popis uczniów, zważywszy, że niektóre interpretacje utworów, nastręczających znaczne trudności, zbliżały się po części do poziomu niemal już artystycznego.

Grze wybitnie uzdolnionej młodej pianistki, p. O. Wojciechowskiej — wykonawczyni koncertu A-mol Schumanna — towarzyszył podobno duży sukces, a niemniejszy również p. Z. Haniszewskiej, która mimo „tempa" nieco przesadnie przyspieszonego odegrała z nieskazitelną pewnością i w całości doskonale, ostatnią część koncertu C-mol Beethovena z współudziałem prof. Friemanna. O znakomitem kierownictwie pedagogicznem tej klasy fortepianowej świadczyła jeszcze wymowniej gra p. H. Günsberga, wykonawcy B-mol koncertu Czajkowskiego. W niej łączyło się zrozumienie muzykalne z niezwykłą werwą i z techniką doskonale wyszkoloną, która pokonywa brawurowo i z istotnym efektem wszelkiego rodzaju trudności i zadania pianistowskie.

Spory zasoby pięknego tonu, oraz technikę bardzo już wyrównaną wykazała młoda wiolinistka p. S. Pfaudówna, wywołując burzliwe oklaski wykonaniem fantazji Sarasatego z op. „Faust", która — z wyjątkiem walczyka — wypadła doskonale, a oczarowała słuchaczów chwilami ustępami kantyleny, opartej na wydatnem brzmieniu.

Na brak sukcesów w części wokalnej produkcji nie można się również uskarżać. Na pierwszy plan wysunął się tu śpiew p. H. Lipowskiej, której wyjątkowo piękny sopran uwydatnił się świetnie w arjach z oper Pucciniego. Obok brzmienia głosu, należy też podnieść z uznaniem cały szereg efektów o charakterze dramatycznym, doskonale wyzyskanych.

Na polu śpiewu koloraturowego popisywała się z bardzo znacznem powodzeniem p. Lutomierska, wykonawczyni arji z „Lindy di Chamounix", odśpiewanej z precyzją i brawurą, zasługującą na rzetelne uznanie. Więcej niż staranna ta interpretacja zdradzała niepospolity talent do kierunku koloraturowego i wywoła gromkie oklaski.

*

Wiadomość o wzrastających ustawicznie sukcesach, odniesionych za granicą przez jednego z najwybitniejszych obecnie polskich artystów, zainteresuje niezawodnie szersze koła naszej muzykalnej publiczności. Lwowianin, Józef Mann, występował w bieżącym

sezonie gościnnie na kilku pierwszorzędnych niemieckich scenach operowych, a entuzjastyczne wprost krytyki tamtejszych znawców podnoszą znaczenie tych występów do wysokości senzacyjnych wypadków w światowym ruchu muzycznym. Równocześnie mogę stwierdzić, że Józef Mann śpiewał na dniu 18 listopada 1920 na cele patrjotyczne polskie, a dnia 15 maja b. r. wystąpi w Berlinie na koncercie Moniuszkowskim", którego program obejmować będzie wyłącznie utwory polskich mistrzów. Przypuszczam, że autentyczne te daty i wiadomości obalą do reszty śmieszne pogłoski, jakie kolportowano o tym znakomitym śpiewaku, łącząc jego nazwisko złośliwie z jakąś produkcją o charakterze antipolskim w Berlinie. Pomysły te naiwne, jakby wycięte z libretta do opery komicznej, przypominają treść arji Don Basilia z „Cyrulika sewilskiego"....

Fr. Neuhauser.

Z zagadnień bibljotekarskich.

Przed niedawnym czasem zawiązało się we Lwowie Koło miejscowe Związku bibljotekarzy polskich, które w sobotę, d. 23 u. b. odbyło pierwsze posiedzenie, poświęcone zagadnieniom bibljotekarskim. Na porządku były dwa referaty: dr. Franciszka Smolki i dr. Stef. Wierczyńskiego.

Dr. Smolka poruszył kwestię „zastosowania logistyki w bibljotekarstwie". Powołując się na tak dobrze znane bibljotekarzom nieporozumienia przy zamawianiu i reklamowaniu tomów, zeszytów, numerów czasopism, wynikające z braku odpowiedniej międzynarodowej konwencji znakowania, przedstawił referent projekt oznaczania graficznego zapomocą kombinacji znaków interpunkcyjnych i liter: 1. stosunku nadrzędności (między serją a tomem, między tomem a zeszytem); 2. stosunku następowania (serji po serje, tomu po tomie, zeszytu po zeszycie); 3. nieprzerwanego szeregu tomów lub zeszytów. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: dyr. dr. Bernacki, dyr. dr. Rolny, dr. Wierczyński, kustosz Wisłocki i prelegent.

Następnie dr. Wierczyński przedstawił referat o głównych zagadnieniach polskiej polityki bibljotecznej.

Do spraw najważniejszych należy bezwzględnie kwestja kompletowania współczesnych druków i czasopism polskich Teoretycznie i praktycznie możnaby ją rozwiązać zapomocą należycie obmyślanej, a dostosowanej do naszych potrzeb i warunków, ogólnopaństwowej ustawy o egzemplarzu obowiązkowym, która miałaby zapewnić przechowanie każdego druku polskiego w trzech egzemplarzach: Jeden egzemplarz wszystkich druków, ukazujących się na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, byłby przeznaczony dla Bibljoteki Narodowej w Warszawie, której założenie jest postulatem doniosłym i pilnym; drugi egzemplarz (również z całego Państwa) otrzymywałaby Bibljoteka Ossolińskich, trzeci zaś szedłby do Bibljoteki uniwersyteckiej danego okręgu terytorjalnego, a mianowicie:

Bibljoteka Uniwersytetu Poznańskiego otrzymywałaby obowiązkowo druki i czasopisma województwa poznańskiego i pomorskiego, Bibljoteka Jagiellońska druki województwa krakowskiego, śląskiego, Uniwersytecka warszawska druki województw na terytorjum b. Kongresówki i kresów półn. wschod. (aż do czasu uregulowania sprawy Uniwersytetu wileńskiego), Uniwersytecka lwowska druki województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego. W ten sposób drogą ustawy o egzemplarzu obowiązkowym polska polityka bibljoteczna stwarzałyby dwa wielkie centralne zbiory wszystkich druków polskich (w Bibljotece Narodowej w Warszawie i w Ossolineum), opierając równocześnie udział bibljotek uniwersyteckich w zakresie kompletowania druków współczesnych na zasadzie decentralizacji terytorjalnej.

Niezwykle ważnym postulatem państwowej polityki bibljotecznej jest następnie konieczność nawiązania stosunków naukowych z Francją, Anglją, Włochami, Ameryką, oraz Słowiańszczyzną. Dział slaviców w naszych bibljotekach wymaga gruntownej reorganizacji i szczególnie troskliwej opieki.

W dyskusji zabierali głos pp.: dyr. Bernacki, który poparł usilnie inicjatywę referenta w sprawie przyznania Bibljotece Ossolińskich egzemplarza obowiązkowego druków i czasopism, dyr. Rolny i dr. Smolka.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Ostatnie wiadomości z Górnego Śląska

Opinia niemiecka o sytuacji.

Gdańsk. Wolff donosi z Opola: Międzysojusznicza komisja plebiscytowa ogłasza oficjalny komunikat, wedle którego położenie zaczyna się polepszać, a wiadomości otrzymane przez komisję pozwalają mieć nadzieję, że wzburzenie umysłów wkrótce się ułoży i że będzie mogła być podjęta praca.

Z Bytomia.

Bytom. Władze wojskowe powstańcze uruchomiły wczoraj koleje na 9 linjach kolejowych.

Pociągi w ograniczonej ilości kursują tylko do ostatnich stacji przed miastami większemi, t. j. przed Katowicami, Bytomiem i Gliwicami. Bilety sprzedaje się tylko za okazaniem przepustki władzy powstańczej.

Bytom. Okazała się odezwa podpisana przez p. Korfantego i przewódców polskich organizacji robotniczych. Odezwa wyraża między innemi podziękowanie robotnikom górnośląskim za ich patrjotyzm, trud, wytrwałość i ofiarność, i podkreśla gotowość przywrócenia normalnego życia oraz pracy, bez której żadne społeczeństwo istnieć nie może. Odezwa nakazuje wszystkim zachowanie ładu, porządku i karności, zabrania wyrządzania jakiejkolwiek krzywdy urzędnikom, którym zapewnia bezpieczeństwo mienia i życia, urzędników zaś wzywa do powrotu do pracy i zajęcia dawnych stanowisk, zapewniając, że nie stanie im się żadna krzywda.

Poznań. Radjodepesza z Nauen donosi, że kanclerz Rzeszy Fahrenbach w przemówieniu swojem wygłoszonem na piątkowem posiedzeniu parlamentu wezwał ludność niemiecką do czujności zarówno na terenie plebiscytowym, jak i gdzieindziej. Według oświadczenia Fahrenbacha także z Prus zachodnich i wschodnich nadchodzą niepokojące wiadomości.

Bytom. Pisma niemieckie donoszą, że wczoraj odbyło się w Opolu zebranie wszystkich powiatowych kontrolorów koalicyjnych w sprawie obecnej sytuacji na G. Śląsku.

Bytom. Na Górny Śląsk przybyła spora ilość korespondentów pism polskich i zagranicznych. Wśród tych ostatnich przybyli dotychczas: 4 Francuzi, 2 Anglicy i 1 Amerykanin.

Bytom. Dziś powracają do pracy robotnicy, którzy nie służą w oddziałach powstańczych. Czynią oni to na rozkaz Korfantego oraz swoich organizacji zawodowych.

Sosnowiec. Wczoraj po południu około 30.000 Górnoślązaków i Górnoślązaczek ze sztandarami i orkiestrą na czele od strony Szopienic przybyło do Sosnowca. Pochód ciągnął się na przestrzeni 4 klm. Przedstawiciele m. Sosnowca powitali w serdecznych słowach braci Górnoślązaków przed dworcem kolejowym. Po dwugodzinnej gościnie w Sosnowcu pochód ruszył z powrotem przez Szopienice na G. Śląsk.

Sosnowiec. Na onegdajszem uroczystem posiedzeniu Rada m. Sosnowca uchwaliła przeznaczyć pół miljona marek na pomoc dla mieszkańców górnośląskich oraz powzięła rezolucję, w której domaga się natychmiastowego rozstrzygnięcia sprawy przynależności G. Śląska zgodnie z zasadami traktatu wersalskiego i wzywa wszystkie stronnictwa, aby nie pozwoliły żadnemu Rządowi Polskiemu podpisać uchwały krzywdzącej lud górnośląski.

Zniesienie stanu wojennego.

Warszawa. Wobec tego, iż w dniu dzisiejszym ustaje moc jurysdykcji wojskowej nad osobami cywilnemi, sądy wojskowe otrzymały polecenie przekazania wszystkich aktów w sprawach osób cywilnych państwowym władzom prokuratorskim.

Odznaczenie.

Warszawa. Zabitemu przez bolszewików 1919 kapitakowi W. P. Jerzemu Kulczyckiemu przyznano krzyż „Virtuti Militari".

Z Warszawy.

Warszawa. Dziś w południe na placu Saskim odbyła się uroczystość wręczenia odznak Legji honorowej wojskowym polskim i francuskim. Aktu dokonał gen. Niessel.

Warszawa. Onegdaj delegacja paryskiej Rady miejskiej zwiedzała ważniejsze instytucje miejskie, a nadto złożyła wieniec u stóp krzyża Traugutta. P. Corbeiller złożył na ręce prezydenta Rady miejskiej kwotę 3000 franków celem użycia wedle jego uznania. Dziś o godz. 9 wieczorem nastąpił odjazd delegacji paryskiej. Gości żegnali przedstawiciele warszawskich władz miejskich, prezydenci Baliński i Drzewiecki, gen. Niessel, oraz członkowie komitetu Napoleońskiego.

Konferencje dyplomatyczne.

Warszawa. Wiceminister spraw zagranicznych Dąbski przyjął wczoraj posła estońskiego Hellsta.

Warszawa. Poseł Wielkiej Brytanji Maks Miller złożył wczoraj o godz. 5 wizytę nowemu kierownikowi Ministerstwa spraw zagranicznych podsekretarzowi stanu Janowi Dąbskiemu.

Warszawa. Poseł japoński Kawakami przybył wczoraj do Ministerstwa spraw zagranicznych celem przedstawienia listów uwierzytelniających dyplomatów japońskich. Przyjął go kierownik Ministerstwa spraw zagr. Jan Dąbski, który witając przedstawiciela Japonji, zapewnił go, iż społeczeństwo polskie żywi sympatje dla narodu japońskiego. Odpowiadając na przemówienie, p. Kawakami wyraził radość z tego powodu, iż jest pierwszym posłem japońskim w niepodległej Polsce i zapewnił, że cała Japonia z prawdziwą radością śledzi rozrost potęgi Państwa Polskiego.

W toku rozmowy trwającej trzy kwadranse, p. Dąbski dziękował za pomoc, jaką rząd japoński okazywał zawsze uchodźcom polskim i prosił o zakomunikowanie tego podziękowania rządowi japońskiemu.

Telegramy P. A. T.

Nacisk na Niemcy.

Nauen. *Beseler Nachr.* podają z Paryża, że ewentualna okupacja zagłębia Ruhr stanowić ma stałą groźbę dla Niemiec na wypadek niewypełnienia przez nie jakiegokolwiek z przyjętych zobowiązań. Wkroczenie wojsk koalicyjnych nastąpi bez każdorazowej decyzji koalicji, a wojska potrzebne do okupacji stać będą zawsze w pogotowiu nawet w razie przyjęcia ultimatum przez Niemcy; po 13 b. m. okupacja będzie mogła nastąpić automatycznie w razie jakiegokolwiek uchybienia ze strony Niemiec.

Nauen. Francuska flota reńska otrzymała z Moguncji rozkaz przygotowania się do dalszej akcji na usługach wojska.

Anna Green. 17)

Tajemnica doktora Molesworth'a

(Ciąg dalszy)

— To prawda — zauważył doktor.

— Przypuśćmy zatem, że woalka modniarki, ta sama, którą trzymam w ręku, znalazła się wśród stosu sukien. Jeżeli pani Cameron zechce nam to objaśnić, będą wdzięczny nieskończenie. Przyznaje się, że tego nie rozumiem.

— A skądże pan wie, że to woalka Mildred — spytała Edyta chłodno. — Miałam taką samą. Proszę mi ją podać, zobaczę, czy to moja?

Grycę podał jej woalkę.

— To nie jest moja — rzekła, zaledwie rzuciwszy na nią okiem. Co zaś do tych sukien, ja sama, przy ubieraniu się do ślubu, nie mogąc znaleźć czegość w szafie, wyjmowałam je i rzucałam jedną na drugą. Gdy Mildred przyszła, uuręła je do alkowy, aby nie przeszkadzały. Wtedy pewnie spadła jej woalka z kapelusza.

Wyjaśnienie to było zupełnie naturalne. Gryce zadał jednak jeszcze jedno pytanie:

— Czy ta jasno-popielata woalka którą znaleziono przy Mildred należała do pani?— wymówił, patrząc badawczo na Edytę.

— Niewiem — odpowiedziała. — Tyle rzeczy kupowałam wówczas, czyż mogę pamiętać wszystkie drobiazgi? Przypominam sobie tylko, że gdy wkładałam kapelusz, nie było żadnej woalki pod ręką.

Gryce podziękował za objaśnienia i oddalił się.

* * *

Oczywistą było rzeczą, że Molesworth dostanie się do więzienia.

Śmierć Mildred Fairley, na jego ciężyła sumieniu. Wprawdzie zabójstwa za pomocą trucizny dokonanego trudniej jest dowieźć, aniżeli zbrodni, w której morderca posługiwał się bronią sieczną lub palną, lecz w tym wypadku, nie można było wątpić o skrytobójczem morderstwie.

Pocóżby bowiem Molesworth ukrywał prawdę, twierdząc, iż znalazł dziewczynę na na schodach, gdy było oczywistem, że umarła w jego powozie i że flaszeczkę rzucono na na bruk, dla zatarcia podejrzenia.

Gryce wysłany celem zaaresztowania zbrodniarza, stawił się z nim w biurze naczelnika policji. Lecz w chwili, gdy Gryce otwierał drzwi biura, jakiś mężczyzna pochwycił go za ramię:

— Złapałem ją — szeptał. — Nie było to łatwo, wymknęła mi się ciągle. Lecz nareszcie pochwyciłem. Oddaje ją w pańskie ręce, trzeba ją wybadać.

Gryce obejrzał się i spostrzegł jakąś kobietę przytuloną do ściany. Oddał doktora jednemu z ajentów, obecnych w przdsionku sam zaś wyszedł z nią do innego pokoju.

Gdy w jakiś czas potem powrócił w towarzystwie inspektora, uwiadomił Molesworth'a, że podejrzenia, jakiemi go obciążano, okazały się niesłuszne. Jest zatem wolny i może powracać do domu.

* * *

Gabinet doktora Camerona różnił się wielce od pracowni Molesworth'a. Był to apartament obszerny, wykwintnie urządzony.

Pomimo otaczającego go zbytku, Cameron siedział posępnie zamyślony. Oczekiwał żony którą zostawił u znajomych, gdyż wezwano go nagle do chorego. Myśląc o niej, uprzytomniał sobie jej wdzięk, jej niezwykłą urodę i miłość, jaką mu okazywała, w zamian za jego namiętne, gorące przywiązanie.

Rzucił okiem na zegar, wskazywał trzy kwadranse na dwunastą, Edyta zaś miała powrócić przed jedenastą.

Zaniepokojony zadzwonił:

— Czy pani już powróciła? — zapytał wchodzącego służącego.

— Tak jest — odpowiedział. — Pani wróciła jeszcze przed panem.

Doktor podążył do pokojów żony, nie było jej ani w buduarze, ani w sypialnym.

Zadzwonił znowu.

— Niema pani Cameron — rzucił służącemu.

— Pani Cameron musi być, na drugiem piętrze, w małym pokoiku. Czasem tam przesiaduje — rzekł służący.

Doktor odprawił go i zamyślił się znowu. Nie po raz pierwszy zastanawiał się nad tem, dlaczego Edyta, mając tak piękne mieszkanie, lubi przebywać w najmniejszym i skromnie umeblowanym pokoju.

W pierwszej chwili chciał zaraz pójść na górę, lecz potem zmienił zamiar. Postanowił czekać na Edytę w jej buduarze.

Zdjął z półki jakieś pięknie oprawny tom i przerzucał go bezmyślnie

Naraz, na progu ukazała się Edyta. W luźnej, białej sukni, wyglądała jak nieziemskie zjawisko.

Przysunęła fotelik do krzesła męża, i patrząc mu w oczy z przymileniem, poczęła gawędzić swobodnie.

On, patrząc w te oczy, zapomniał o wszystkich dręczących go myślach i niepokojach.

Był szczęśliwy nad wyraz.

. . . . . .

Następnego dnia pani Cameron zapytała męża, czy ma jakich pacjentów w szpitalu Eastside.

— Mam ich kilku — odparł. — Głównie jednak jeżdżę tam dla pacjentki Molesworth'a.

— Czy ma się lepiej?

— Tak, znacznie lepiej?

— Chciałabym kiedy pojechać z tobą do szpitala i zobaczyć tych ludzi, którym przynosisz ulgę.

— Doprawdy? — uśmiechnął się radośnie Cameron. — Pojedziesz ze mną dzisiaj jeszcze.

Udali się do szpitala. Przechodząc przez salę do łóżka Brygidy Haloran, Edyta widziała cierpienia więcej, aniżeli przez całe swoje życie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5375. Ogłoszenie. Stanisław Seretny, urodzony w roku 1900 w Semenowie, zgubił kartę powołania i odroczenia do służby wojskowej, wydaną mu przez komisję poborową w Trembowli. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Starosta.

Trembowla, 28 kwietnia 1921. 4784 2—3

L. 5069. Ogłoszenie. Marjan Wyrozumski, urodzony w roku 1893 w Trembowli, zgubił kartę powołania i odroczenia do służby wojskowej, wydaną mu przez komisję poborową w Trembowli. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Starosta.

Trembowla, 28 kwietnia 1921. 4785 2—3

Dr. Izrael Schäfer wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Sambor, 25 kwietnia 1921. 4713

L. 63/21. Celem zwolnienia kaucji służbowej p. Kazimierza Sokola, zastępcy notarjusza we Lwowie z pod węzła kaucyjnego, odpowiadającej za jego urzędowe czynności we Lwowie, jako zastępcy notarjusza ś. p. Stanisława Matkowskiego i ś. p. Karola Morwitza — wzywamy niniejszem wszystkich tych, którzyby z tytułu ustawowego prawa zastawu do kaucji tej jakiekolwiek pretensje sobie rościli, by te swe pretensje w przeciągu 6-ciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Izbie notarjalnej we Lwowie tem pewniej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie bez względu na możliwe ich pretensje, udzielonem zostanie zezwolenie na dewinkulację tej kaucji i jej wydanie.

Izba notarjalna.

Lwów, 24 kwietnia 1921. 4759 1—3

Cg. I, 185/21/1. Przeciw Michałowi Leżańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Rzeszowie przez Jana Wojcikowskiego z Miechocima pozew o 20.000 Mk. Na podstawie pozwu de praes. z 6 marca wyznaczono I. audjencję na dzień 18 maja 1921 r. o godzinie 9 rano w sali Nr. 47 II. p. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Zangena, adwokata w Rzeszowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Rzeszów, 27 marca 1921. 4731

Wyrok.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

U. 306 20 14. Sąd powiatowy w Radziechowie wskutek oskarżenia o przekroczenie z art. 10 ust. z dnia 2 lipca 1920 Dz. u. Rzp. Nr. 67 poz. 449, wydał po przeprowadzonej na dniu 6 grudnia 1920 rozprawie, następujący wyrok: I. Oskarżonego Józefa Kuczerowskiego, lat 54, rel. rzym. kat., żonaty, rodem z Szczygłówki, zamieszkały w Wulce suszańskiej, syn Karola i Marji, nie karany, II. Oskarżoną Katarzynę Kuczerowską, żonę Józefa, lat 55, rel. rzym. kat., rodem ze Stanina, zamieszkałą w Szczygłówce, córkę Jana i Elżbiety Damm, nie karaną, uznaje się winnymi, że w czerwcu 1920 w Szczygłówce ad Wulka suszańska żądali rozmyślnie za przedmioty powszedniego użytku cen oczywiście nadmiernych, a w szczególności oskarżony Józef Kuczerowski żądał za 100 kg. owsa 1400 Kor., zaś oskar. Katarzyna Kuczerowska sprzedała 350 kg. owsa, licząc za 100 kg. po 1200 Kor., czem dopuścili się przekroczenia z art. 19 ust. z dnia 2 lipca 1920 Dz. u. Rzp. Nr. 67 poz 449 i za to zasądza się ich po myśli tego artykułu na karę ścisłego aresztu przez przeciąg po 1 miesiącu i na zapłacenie grzywny w kwocie po 20 000 Mk., a po myśli § 33 tejże ustawy orzeka się konfiskatę 350 kg. owsa względnie równowartości tegoż w kwocie 777 Mk. na rzecz Skarbu Państwa, a po myśli § 32 tejże ustawy zarządza się ogłoszenie tenoru wyroku w „Gazecie Lwowskiej“ tudzież wywieszenia jego w urzędzie gminnym w Wulce suszańskiej na koszt oskarżonych, a po myśli § 389 p. k. zasądza się ich na ponoszenie kosztów postępowania karnego. — Wskutek odwołania oskarżonych, wyrok powyższy wyrokiem sądu apelacyjnego z 17 stycznia 1921 Bl. 407/20 zmieniony został w ustępie co do kary w ten sposób, że karę aresztu zniżono na 7 dni, którą zamieniono na grzywnę po 1400 Mk.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, 6 grudnia 1920. 4796

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 118/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Słowo Polskie“ Nr. 187 z dnia 27 kwietnia 1921 (wydanie popołudniowe) w artykułach pod tytułami: 1. „Niesłychane“ a) w t tule b) w ustępach od słów „Że to niesłychane“ do słów „i poczucie odpowiedzialności wobec“ c) w ustępach od słów „Jedno z dwojga“ do końca artykułu; 2. „Uroczystość ku czci Szewczenki“ w ustępach od słów „Nasza pobłażliwość“ do słów „wywołuje ten skutek, że“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 26 kwietnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1921. 4641

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 120/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Ukraińskyj Wistnyk“ Nr. 76 z dnia 28 kwietnia 1921 pod tyt.: 1. „Dowkoła uniwersytetskoj sprawy“ w ustępach a) od słów „Wid nej wymahajet sja do słów szkołach Schidnoi Hałyczyny“, b) od słów „I sprawdi do słowa „hru“, c) od słów „Znajuczy woroże do słowa „mołodiży“, d) od słów 1. „Konstatuje, szczo do słów „ukraińskoj studentskoj mołodiży“, e) od słów „pid zahrozoju“ do słów „wyszczych szkołach“, f) szpalta 4 od słów „1. Szczoby omynuty chybnoj“ do końca artykułu z wyjątkiem daty i podpisu, 2. „Biłoruske pytannja pered Sojuzom Narodiw“ w ustępach od słów „Polski własty, korystujuczysja“ do słów „normalnyj kusok chliba“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., ad 1. także występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 27 kwietnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1921. 4639

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 123/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Wpered“ Nr. 52 z dnia 22 kwietnia 1921 pod tytułami: 1. „Z Wołyni“ w ustępach od słów „Nyszczuczy wsi najmenszi“ do końca tego artykułu, 2. „Wid Hoł. Rady Ukraińskoho Stud. Sojuza“ od słów 1. „Szczoby omynuty“ do końca artykułu z wyjątkiem daty i podpisu“, 3. „Ostorożno z prowokatoramy“ w zdaniu od słów „Ich wysyłajut“ do słowa „derżawy“, zawiera znamiona ad 1. z § 65 a) u. k., ad 2. występku z § 305 u. k., ad 3) występku z § 300 u. k. i art. IV. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, uznał dokonaną w dniu 27 kwietnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1921. 4637

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 130 21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Der Jüdischer Arbeiter“ z dnia 30 kwietnia 1921 r., a mianowicie 1. odezwy wstępnej w końcowych wezwaniach, a to wezwaniu wypełniającem 3 linję od końca tekstu tych wezwań „Es soll ...tion“, 2. artykułu pod tytułem „Wie lange noch Ausnahmszustand?“ w całości zawiera znamiona ad 1. występku z § 305 u. k., ad 2. zbrodni z § 55 u. k., uznał dokonaną w dniu 29 kwietnia 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1921. 4630

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 121 21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Batkiwszczyna“ Nr. 9 z dnia 1 maja 1921 pod tytułami: 1. Kolonizacyjna horjaczka na stronie 5 w całości i 2. „Hołowna Rada Ukraińskoho Studentskoho Sojuza u Lwowi“ na stronie 7 od słów 1. „Szczoby omynuty do końca artykułu z wyjątkiem daty i podpisu, zawiera znamiona ad 1. zbrodni z § 65 a) u. k. i występku z § 302 u. k., oraz § 24 ust. pras., ad 2. występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 27 kwietnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1921. 4638

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 1/21/1. Sąd okręgowy jako Trybunał prasowy w Stanisławowie orzeka na wniosek Prokuratury przy tut. sądzie okręgowym z dnia 27 kwietnia 1921 l. cz. S. s. 1/21/1 po myśli §§ 489 i 493 p. k., że treść odezwy „Робітнича рада укр. соціяльдемократичної партії в Станиславові“ bez daty skierowana do towarzyszy robotników, a zapraszająca na wiec w dniu 1 maja 1921 r. w sali ukr. „Sokoła“ odbyć się mający, w ustępie: dzienny porządek, b) суверенна незалежна зединена соціялістична українська республика“ zawiera znamiona zbrodni z §§ 58 c) 65 c) u. k., że zatem zarządzona przez Prokuraturę dnia 27 kwietnia 1921 i w tym dniu wykonana konfiskata jest usprawiedliwiona, cały nakład powyższej odezwy ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnianie zabronione. Powody: Skonfiskowane słowa w połączeniu z nieskonfiskowaną treścią odezwy, wzywającej robotników na wiec, na którym wedle ogłoszonego porządku dziennego ma być omawiana sprawa stworzenia suwerennej niezależnej zjednoczonej socjalistycznej ukraińskiej republiki, zawiera w sobie wezwanie i pobudzenie mas robotniczych do rewolucji i niedozwolonej manifestacji w tym celu przeciwko Państwu Polskiemu.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Stanisławów, 20 kwietnia 1921. 4866

Konkursa.

Prez. 12756. Konkurs na posady asystentów kancelaryjnych we Lwowie i w Brzeżanach, ogłoszony w Nr. 102 „Gazety Lwowskiej“, upływa z dniem 25 maja 1921.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1921

Prezes sądu apelacyjnego. 4629 3—3

Kuratele.

L. 7/20. Orzeczenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu pow. w Gorlicach z 25 czerwca 1920 L. 7/20 pozbawiono częściowo własnowolności Franciszka Szewczyka zamieszkałego w Szalowy, a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Marję Szewczykową z Szalowy.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Gorlice, 27 października 1920. 1671 2—3

P. VII. 243/18/12. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Stryju z dnia 26 kwietnia 1918 P. VII. 243 18 10 pozbawiono częściowo własnowolności Stefana Drobuszyra, zamieszkałego w Kawczym kącie z powodu choroby umysłowej. Doradcą ustanowiono żonę tegoż Kaśkę Drobuszyr, zamieszkałą w Kawczym kącie.

Sąd powiatowy, Oddz. VII.

Stryj, dnia 21 lutego 1921. 2807 2—3

P. 144/10/22. Kuratelę zawieszoną tus. uchwałą z dnia 27 listopada 1912 L. 13 12 11 nad Nykołą Fedorczakiem synem Petra z Kluczowa wielkiego z powodu marnotrawstwa uchyla się.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 8 lutego 1921. 4310

Firmy.

Firm. 1411. Rg. Bl. 206. Wpis Spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 2 grudnia 1920. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy po polsku: „Bank rolniczy, spółka akcyjna we Lwowie“ po francusku: „Banque Agraire a Lwów (Leopol“), po angielsku: „The Agricultury Bank Leopol“, po niemiecku: „Agrarbank in Lwów (Lemberg)“. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie na własny lub obcy rachunek handlu artykułami z gospodarstwem rolnem w związku pozostającymi, b) tworzenie i prowadzenie na własny rachunek przedsiębiorstw przemysłowych z dziedziny przemysłu służącego potrzebom rolnictwa, c) współudział w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych związanych z gospodarstwem rolnem, d) przyjmowanie pieniędzy na rachunek bieżący, e) eskont i reeskont oraz inkasso weksli, f) przekazywanie gotówki oraz kupno i sprzedaż walut, g) zaliczkowanie papierów wartościowych i towarów, h) nabywanie wszelkich pretenzji handlowych. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału akcyjnego: 2,500.000 Mk. podzielony na 2.500 akcji imiennych po 1.000 Mk. każda akcja pełno wypłacona. Rodzaj Spółki: Spółka akcyjna opiera się na statucie uchwolonym w dniu 8 listopada 1920 po uzyskaniu zatwierdzenia Ministra skarbu, oraz przemysłu i handlu z dnia 15 września 1920 nr. 268. Przełożeństwem Spółki jest: Rada zawiadowcza składająca się z conajmniej 6, a conajmniej z 9 członków wybieranych przez Walne zgromadzenie na okres 3 lat. Po raz pierwszy wybiera Radę zawiadowczą Walne zgromadzenie konstytuujące na okres 3 lat. Członkami Rady zawiadowczej na walnem zgromadzeniu konstytuującem w dniu 8 listopada 1920 r. wybrani zostali: 1. Witold ks. Czartoryski, 2. dr. Marjan Lisowiecki, 3. dr. Adam Głażewski, 4. Wincenty Rozwadowski, 5. Wacław Konderski, 6. dr. Henryk Pawlikowski, 7. Antoni Gosiewski, 8. dr. Marjan Boziewicz. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą własnoręcznie swe podpisy 1 członek Rady zawiadowczej wraz z jednym z dyrektorów lub prokurzystów, lub dwaj dyrektorowie, w każdym razie osoby nie należące do przełożeństwa Spółki podpisują firmę umieścić winne przy swym podpisie dodatek wskazujący na prokurę. Podpisy na akcjach mogą być powielane mechanicznie. Obwieszczenie Spółki następuje w „Monitorze Polskim“ oraz w jednym z codziennych pism lwowskich według wyboru Walnego zgromadzenia akcjonarjuszy. Prokurę udzielono: Juljuszowi Wojtowiczowi i Pawłowi Kozłowskiemu.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.

Lwów, dnia 30 listopada 1920. 1901

Amortyzacje.

T. 31/21 3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Mozesa Kupfera podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papapierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzony. Oznaczenia papierów wartościowych: Kwit poborowy L. 1515 na los turecki 400 frankowy z r. 1911, wystawiony przez Akcyjne Tow. bankowe i kantorów wymiany „Merkur“ filija w Krakowie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzezany, dnia 11 kwietnia 1921. 4814

Nc. V. 244/21. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowyh. Na wniosek Chaima Grossa w Nadwórnie, podejmuje się postępwanie celem umorzenia niżej wymienionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy miało zaginąć. Wzywa się posiadaczy tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożyli sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uzna sąd po upływie tego terminu owe papiery za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Poświadczonie zakupna Nr. 268.672 wystawione przez Bankowe i wekslowe Towarzystwo Merkur w Wiedniu na dowód zakupna losów: 1. 1 3 prc. Towarzystwa kredytow. ziemskiego II. Emisji z r. 1889 S. 3364 Nr. 24 na 100 fl. 2. tureckiego premjowego z r. 1870 na 400 fr. Nr. 591052.

Sąd powiatowy Oddział V.

Nadwórna, 16 kwietnia 1921. 4797

T. 1309/20/7. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Spirydjon Brzezicki podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierow aby je w ciągu jednego roku od

dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papieru wartościowych: Polica asekuracyjna Wiedeńskiego Towarzystwa ubiezpieczeń na życie i renty Reprezentacja we Lwowie Nr. 25547 101243 taryfa VI k. na nazwisko Spirydjon Brzezicki na 1000 kor. płatnych 1 maja 1923 okaziclielowi.

Sąd okręgowy cywilny. Oddz. VII.

Lwów, dnia 23 marca 1921. 4780

T. 338 18/10. W sprawie amortyzacyjnej Józefa Ascherla prostuje się uchwałę z dnia 26 października 1918 T. 388/18 3 ogłoszoną w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 8 lipca 1920 nr. 152 w ten sposób, że zakreślony w niej termin edyktalny przedłuża się o dalszych 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Lwów, dnia 23 marca 1921. 4779

T. 14/21/7. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Agnieszki Boczula podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadaczy tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Trzy książeczki wkładkowe Gal. kasy oszczędności we Lwowie na nazwisko Agnieszka Boczula Nr. 80389 na 1029 kor. 73 h. Nr. 194850 na 2305 kor. 63 h. Nr. 196346 na 3913 koron 11 hal.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 28 marca 1921. 4767

T. 1319/20 4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Adeli Schwamm podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierow wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Wiedenskiego Banku związkowego filji we Lwowie Nr. 29262 na imię Adeli Schwamm z kwotą 20 000 kor.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 23 marca 1921. 4766

T. 93 21 3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Julji z Markowskich Ezop podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, którn wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie książeczki wkładkowe Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 207768 na 400 kor. i Nr. 92880 na kwotę 5189 ko. 47 h. obydwie na nazwisko Julja z Markowskich Ezop.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 22 lutego 1921. 4764

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 971/20.5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Onysków, syn Filipa i Kseni ur. w Dzwinogrodzie dnia 7 września 1890, rolnik, ostatnio zamieszkały w Dzwinogrodzie, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 55 pp. i wedle zeznań świadka Felka Sobeński i Danyły Sobeńko został w październiku 1914 pod Przemyślem zabity. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Paski Onyskow wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 10 lutego 1914 między Pelagią Kołosowską za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Witołdowi Friedowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 9 lutego 1921. 4558

T. 171/20/7. Na wniosek Józefy z Szostaków Kocoj wdraża się postępowanie, celem uznania małżeństwa zawartego między Wawrzyńcem Kocojem synem Antoniego i Agaty rolnikiem w Biłogorszczy a Józefą ze Szustaków Kocoj w dniu 7 lipca 1901 w Zimnej wodzie za rozwiązanie. O istniejących przeszkodach należy donieść sędowi albo adw. dr. Izydorowi Chajesowi we Lwowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 21 stycznia 1921. 4555

T. 955/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mateusz Michał Ważny, urodzony w Horyńcu dnia 15 września 1879, rolnik, ostatnio zamieszkały w Horyńcu, powołany w roku 1914 do wojska austr. walczył na froncie rosyjskim a od marca 1916 nie ma żadnych o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918, Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Anny Ważnej, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposob dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 lutego 1921. 4559

T. 591,20 8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Długosz, syn Jana i Rozalji, ur. w Rzyczkach dnia 4 września 1883, rolnik, ostatnio zamieszkały w Rzyczkach, powołany został z I. mobilizacją do służby w armji austr. i brał udział w walce pod Łuckiem. Ostatnią wiadomość przesłał 30 czerwca 1916 i od tej pory ślad za nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustanowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. wzgl. ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anastazji Długosz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 14 lutego 1911 między wymienionym a Anastazją Bryn za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Maksowi Ettingerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 27 stycznia 1921. 4564

T. V. 69/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Małyszok, urodzony 18 listopada 1891 w Stecznikowcach, powiat Tarnopol, rolnik tamże przynależny i zamieszkały zmobilizowany w lipcu 1918 r. przez wojskowe władze ukraińsko-galicyjskie, brał udział w wojnie ukraińsko-polskiej i w czasie przejścia armji ukraińskiej za Zbrucz odszedł na Ukrainę i nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wedle zaprzysiężonego zeznania świadka Wasyla Senkowskiego zachorował Paweł Małyszok w Barze na Ukrainie na tyfus zmarł w tydzień przed świętami Bożego Narodzenia 1919 r. Gdy dowod śmierci, nie da się ustalić przez dokumenty publiczne przeto na prośbę jego matki Marji Małyczok wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie, ażeby w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania e najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1921 uwiadomiono sąd o zaginionym. Po upływie tego czasokresu i po podjęciu dowodów, sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 15 kwietnia 1921. 4519

T. V. 29,21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Sebastjan Rogowski, urodzony 3 stycznia 1879 w Boryczowce powiat Trembowla, powołany w czasie ogolnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od jesieni 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza zeznanie Marji Rogowskiej, tudzież poświadczenie Zwierzchności gminnej w Boryczówce z 16 stycznia 1921. Wedle zeznań towarzyszy broni Łukasza Michaluka, Feliksa Krukowskiego widzieli oni Sebestjana Rogowskiego po raz ostatni jesienią 1914 pod Przemyślem, zaś ostatni słyszał, że zaginiony padł w boju. Swiadek Andrzej Tracz słyszał od pozostającego dotychczas w niewoli naocznego świadka Jana Janiszewskiega, że Sebastjan Rogowski padł w bitwie pod Przemyślem. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego jego Marji Rogowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Bobowskiemu adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. wiadomość o zaginionym. Sebastjana Rogowskiego o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 października 1921 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 10 marca 1921. 4517

T. 183 20/3. Hryń Bartowicz s. Pawła i Warwary a mąż Anny, rolnik w Wierzbowie i tamże zamieszkały, ur. dnia 23 lutego 1873 powołany w r. 1914 do wojska brał udział w bitwie na froncie rosyjskim poczem dostał się do niewoli rosyjskiej i tam w r. 1918 wedle opowiadań przesłuchanych świadków umarł. Wobec tego na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa zawartego przezeń dnia 21 lutego 1899 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie azeby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie t. j. do 15 marca 1922 r. udzieleno sądowi lub p. adwokatowi dr. Milchowi w Brzeżanach, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, jego zaś samego wzywa się, aby w powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu go za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 3 lutego 1921. 4543

T. 360/20/3. Michał Czułowski s. Łukasza i Ireny, rolnik gr. kat. żonaty z Pelagią Kiekisz. ur. dnia 15 listopada 1883 r. zam. w Rakowcu powołany w sierpniu 1914 do wojska, brał udział w walkach pod Przemyślem i tam między 20 a 24 października 1914 r., wedle zeznań świadks Dmytra Dusanowskiego zmarł wskutek odniesionych na polu walki ran i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości Na wniosek żony wdraza się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sobie sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Terleckiemu w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 15 marca 1921. 4544

T. 321 20 3. Wasyl Zając s. Jana i Marji, rolnik, gr. kat. żonaty z Marją Maryniak ur. 17 lutego 1861, zamieszkały w Janczynie, powołany w sierpniu 1914 r. do wojska, brał udział w walkach pod Przemyślem gdzie też wedle zapodań świadków wskutek otrzymanych ran miał umrzeć w jesieni tegoż roku i od tego czasu niema żadnej o nim wiadomości, Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomosc, a takze jego samego, aby dał o tem wiadomości sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu do dnia 15 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 15 marca 1921. 4545

T. 402/20,4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Myroniuk Łukiena urodzony 5 listopada 1888 r, w Myszynie powiat Peczeniżyn odszedł w sierpniu 19 4 z 24 p. p. na wojnę i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Świadek Michał Myroniuk Fedora zeznał, że zaginiony uczestniczył w bitwie pod Niezwiskami w Królestwie Polskiem w grudniu 1914 i że po bitwie tej dowiedział się świadek od innych towarzyszów broni, że Dmytro Myroniuk Łukiena został pod Niezwiskami raniony i odstawiony do szpitala polowego. Od tego czasu świadek Dmytra Myroniuka więcej nie widział Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek ojca zaginionego Łukiena Myroniuka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, i ogłasza wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. dr. Freudelisowi w Peczeniżynie, Dmytra Myroniuka Łukiena wzywa się. aby o ile żyje stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 24 listopada 1920. 4188

T. 396/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Bojcan Pawła urodzony 15 października 1886 w Siekierczynie, powiat Horodenka. ożeniony od 5 marca 1891 z Katarzyną Seniuk odszedł w roku 1914 z 58 p. p. na wojnę, żonie swej pisał tylko jeden raz w jesieni 1915 z niewoli rosyjskiej z Syberji i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Swiadek Pańko Mazuryk z Siekierczyna zeznał, że z końcem roku 1916 spotkał się w niewoli rosyjskiej w Omsku z Dmytrem Bojcanem Pawła. Po 2 lub 3 miesiącach zachorował tak świadek jak Dmytro Bojcan i oddano ich do szpitala, Bojcan naparł się wrócić do obozu jeńców i po jego przedstawieniu lekarzowi, iż czuje się zupełnie zdrów wypuszczono go ze szpitala. Po powrocie świadka ze szpitala do obozu jeńców dowiedział się od kolegów, że Bojcan dostał pomieszanie zmysłów i że oddano go do jakiegoś szpitala. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myś' § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1818 Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Katarzyny Bojcan postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Janowi Czerniawskiemu w Kołomyi Dmytra Bojcana Pawła wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 21 grudnia 1920. 4186

T. 42/21/3. Mykieta Iwan Komarnicki s. Wasyla i Marji, rolnik gr. kat. żonaty z Anną Czorną, zam. w Nosowie, wstąpił do wojska ukr. w czerwcu 1919 r. a po cofnięciu się wojsk na Ukrainę zachorował na tyfus plamisty, wedle zaprzysiężonego świadka Metodego Komarnickiego zmarł na tyfus plamisty w dniu 3 stycznia 1920 a to w obecności tego świadka i został w dniu 4 stycznia 1920 pochowany i od tego czasu niema o tem żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomości a także jego samego, aby dał znać sądowi do 3 miesięcy od ogłoszenia edyktu w Gazecie t. j. do dnia 20 lipca 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 21 marca 1921. 4548

T. IV. 89/20 7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mateusz Jagieła z Brzezin, urodzony w r. 1857, licząc lat około 34 wyjechał w roku 1801 do Ameryki w celach zarobkowych. Z początku przez pierwsze 2 lub 3 lata pisywał on z Buffalo do żony następnie przestał pisać i odtąd t. j. od lat około 25 wszelki ślad za nim zaginął. Według niesprawdzonych dotąd wiadomości miał on zginąć wskutek tego, że wypadł z pociągu kolejowego. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Marji ze Stachurów Jagieła postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Juljanowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie, któreustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Mateusza Jagiełę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 21 marca 1921. 4746 2—3

T. IV/11/21/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci, Wojciech

Piska z Trzemeśny, powołany z r. 1914 do służby wojskowej przy 57 pp. brał udział w walkach na froncie rosyjskim, gdzie dnia 12 lipca 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, a tamże, a względnie przystąpiwszy do tworzącyah się formacji Wojsk Polskich na Syberji w szpitalu Nowo-Mikołajsku gubernii Tomskiej dnia 1 marca 1919 r. jak zeznał naoczny świadek Wojciech Smoła umarł. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Wojciech Piskar poniósł śmierć, przeto na prośbę Teresy Piskowej wzdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora p. dr. Tadeusza Lubienieckiego w Tarnowie do dnia 15 sierpnia 1921 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięta o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 16 marca 1921. 4747 2 –3

„PEZET“
POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE S. A.
WE LWOWIE, AKADEMICKA 23.

TEL. Nr. 55.

DOSTARCZA

Z własnych wytwórni: cegłę, dachówkę, wapno, papę, wyroby betonowe, kamień, szuter, deski.

Ze swoich bogato zaopatrzonych składów: blachę cynkową i pocynkowaną, szkło taflowe, kit szklarski, żelazo, okucia, gwoździe, deszczułki podłogowe, dębowe, posadzki klinkierowe, kamienne, i inne materjały budowlane.

Chrześcijański Zakład szycia i naprawy
BIELIZNY, BLUZEK i t. p.
„ELLEN“
otworzył kantor przyjęć
we Lwowie, Chorążczyzny 11 a

Godziny przyjęć w dnie powszednie od 9—1 i 3—7. Wykonuje zamówienia z własnych i dostarczonych materjałów. Hurtownie, konsumy itp. otrzymują przy masowych zamówieniach stosowny opust. — Godni zaufania stali zastępcy poszukiwani na korzystnych warunkach. — Ceny możliwie niskie, bo nie obliczone na paskarski zysk. 4245

DO WYROBU
Dachówek cementowych
polecamy najbardziej udoskonaloną
Maszynę rolkową pat. „Lauszera“
Dzienna produkcja do 800 sztuk,
jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. d.

Fabryka maszyn
BRACI HOFFMANN
w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.
Na żądanie wysyła się katalog Nr. 501 bezpłatnie.

Farby, lakiery i pokosty
poleca najtaniej
L. Hoszowski **L w ó w Akademicka L. 3.**

Samodzielna siła handlowo-biurowa, kwalifikowany buchalter, korespondent z językami polskim, niemieckim i rosyjskim, praktyczny biuralista, znający wszelkie czynności biurowe, poszukuje posady we Lwowie. Oferty z warunkami skierować proszę do Administracji „Gazety Lwowskiej“ pod „M. St.“

OGŁOSZENIE.

Tymczasowy Wydział Samorządowy

sprzeda realność fundacyjną

t. z. „Zamek“ pod lk. 1280 w Tarnopolu. Opieczętowane oferty wnosić należy do protokołu podawczego **do końca maja b. r.**

Oferenci winni złożyć w Kasie Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie wadjum w wysokości 5 prc. oferowanej ceny. Tymczasowy Wydział Samorządowy zastrzega sobie swobodę w wyborze oferty.

Za Tymczasowy Wydział Samorządowy

4628 Dr. Zbigniew Pazdro mp.

Zaproszenie na

Piąte Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Książnicy Polskiej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych

Stowarzyszenia zarejstr. z ogran. poręką

które odbędzie się w sobotę dnia 14 maja 1921 o godz. 6 wieczorem w I. gimnazjum państwowem w Częstochowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Dyrekcji i przedłożenie zamknięcie rachunków za czas od 1 lipca 1920 do 31 grudnia 1920.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorjum.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Ustalenie wysokości wynagrodzenia za czynności Rady Nadzorczej i Komisji rewizyjnej.
7. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej na lat 3.
7. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na 1 rok.

Uwaga: Do uczestnictwa w Walnych Zgromadzeniach są uprawnieni wszyscy członkowie stowarzyszenia, którzy wpłacili przynajmniej jeden pełny udział. Każdy z członków uczestniczących w Walnem Zgromadzeniu ma prawo do tylu głosów, ilo udziałów pełnych wpłacili (§ 31 stat.).

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

E. Romer mp. prezes, *E. Urich* mp. sekretarz.

Ciągnienie
pożyczki Gminy miasta Krakowa.

W dniu 2 maja 1921 roku odbyło się w sali konferencyjnej Magistratu, 24 (dwudzieste czwarte) losowanie pożyczki Gminy miasta Krakowa, emitowanej w 4 prc. obligacjach, w nominalnej wartości K 23,600.000 w obecności Wiceprezydenta miasta, p. Józefa Sarego, dwóch Radców miejskich pp. Franciszka Ksaw. Mikuckiego i Stanisława Drozdowskiego, dyrektora Miejskiej Izby Obrachunkowej, Jana Krzyżanowskiego, st. radcy Magistratu, dr. Jana Wydry, dwóch rachmistrzów Miejskiej Izby Obrachunkowej pp. Stefana Łempickiego i Józefa Porębskiego, oraz notarjusza p. Józefa Grodyńskiego.

Wylosowano następujące obligacje:

Ser. A a K 200 — 4037, 1032, 3247, 1476, 3936, 3685, 3376, 2440, 85, 3230, 4787, 909, 6, 45, 2333, 2014.

Ser. B a K 1.000 — 1231, 1856, 1645, 62, 776, 6, 630, 1045.

Ser. C a K 2.000 — 244, 1893, 2256, 2140, 456, 1599, 59, 581, 1205, 1810.

Ser. D a K 5.000 — 713, 772, 145.

Ser. E a K 10 000 — 536, 214, 816.

Polski Związek Gospodarczy M. S. O. we Lwowie, ul. Bourlarda 5. W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z czerwca 1920 w sprawie podwyższenia udziałów oraz w wykonaniu ponownej uchwały Rady uchwały Rady Nadzorczej z kwietnia 1921, wzywa się P. T. Członków, aby w nieprzekraczalnym terminie do dni 28 od daty niniejszego ogłoszenia udziały swe uzupełnili lub odebrali pod rygorem wykreślenia z listy członków i utraty udziałów na rzecz Związku.

DYREKCJA.

Dnia 23 marca 1921 umarł w Wiedniu VI Mollardgasse 70 obywatel polski przynależny do Sanoka emerytowany zarządca podatkowy Seweryn Paszkiewicz bez pozostawieniu rozporządzenia ostatniej woli.

Jako kurator nieobjętej masy spadkowej wzywam przeto spadkobierców i wierzycieli, by do dnia 20 czerwca 1921 zgłosili swe prawa bądź to w mej kancelarji bądź też bezpośrednio w Sądzie powiatowym Neubau do l. cz. A. II 151/21.

Dr. Oskar Kemp adwokat
Wiedeń, Wipplingerstrasse 24.

Samochody ciężarowe, marki
FIAT
zupełnie nowe, 4-ro tonowe, 40 KM, łańcuchowe, na pełnych gumach, kompletnie wyekwipowane sprzedaje ze składów swych we Lwowie

FABRYKA MOTORÓW
AUTO-MOTOR S. A.
we Lwowie, ul. Kopernika 45.

Ceny konkurencyjne.
Oferty na żądanie.

L. 877. **Przetarg ofertowy na dostawę desek.**

Powiatowe Biuro Odbudowy we Lwowie, ul. Wałowa l. 2 zakupi bezpośrednio u producentów 500 m³ desek sosnowych, jodłowych i świerkowych grub. 20—32 m/m, dług. 3—6 m, szer. od 15 cm. zdrowych, suchych, niepopękanych, równo obcinanych bez oflisów. Oferty pisemne zapieczętowane, należy wnosić na ręce kierownika P. B. O. we Lwowie ul. Wałowa l. 2 do 15 maja b. r. włącznie, z napisem „Oferta na dostawę desek“. Oferta może opiewać na całą ilość, albo część, jednak nie mniej jak 5 wagenów i zawierać ma cenę od 1 m³ loco wagon stacja naładowcza. Odbiór materjałów odbywać się będzie na stacji odbiorczej. Należytość wypłacona będzie w wysokości 80 prc. po przedłożeniu wtórników listów przewozowych, reszta należytości po odbiorze materjałów przez P. B. O. za kwitem opiewającym na całą należytość i odpowiednio ostemplowanym.

Kierownik Pow. Biura Odbudowy Radca budownictwa:
w z. inż. **Waydowski** m. p. 4763

RADA

Spółki Akcyjnej Zakłady Amunicyjne „POCISK“

zawiadamia pp. akcjonarjuszów Spółki, że w dniu 31 maja b. r., o godzinie 5-tej popołudniu, w lokalu Stowarzyszenia Techników w Warszawie (Czackiego Nr. 5) odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów.

Porządek obrad:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sdrawozdanie z budowy i uruchomienia Zakładów.
3. Zatwierdzenie bilansu za okres sprawozdawczy do grudnia 31 1920 r.
4. Zatwierdzenie planu działań i budżetu na rok 1921.
5. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
6. Zmiana art. 12, 14 i 15 Statutu.
7. Udział Spółki w innych przedsiębiorstwach.

P. P. Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w powyższem zgromadzeniu winni stosownie do § 24 Statutu Spółki najpóźniej dnia 24 maja r. b. do godziny 4 po południu złożyć swe świadectwa tymczasowe lub odpowiednie kwity depozytowe lub zastawowe w biurze Zarządu (Czermiakowska 199). W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w pierwszym terminie niniejszym zostaje zwołane bez oddzielnych zawiadomień powtórne zgromadzenie akcjonarjuszw na dzień 15 czerwca r. b. z tym samym porządkiem obrad w lokalu Stowarzyszenia Techników o godz. 5 po południu, które będzie prawomocne bez względu na liczbę reprezentowanych akcji.

Zakłady amunicyjne „Pocisk“,
Spółka akcyjna.

Motor Diesla 30 P. S. używany oraz inne okazyjnie do nabycia. „PILOT“ Lwów, Batorego 4.

Pługi motorowe, parowe, maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie Motory, Turbiny, Lokomobile, poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4.

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metalu, Urządzenia młyńskie, Lokomobile, Motory, Urządzenia rozmaitych fabryk poleca „PILOT“ Lwów Batorego 4.

Motory benzynowe, ropowe, Diesla, elektryczne, Lokomobile, Maszyny parowe, Gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4.

Obrabiarki wszelkich systemów do drzewa, metalu, młoty sprężynowe, parowe. Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca „PILOT“ Lwów Batorego 4.

Wszelkie artykuły spożywcze potrzebne w gospodarstwie domowem, zakupuje Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej, Fredry 9.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Właściciel poczytowy niszczono gotówkę!